Nr. 110 Czwartek 20 Kwietnia 1939 r. Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Cały świat przeciw spółce niemiecko-włoskiej

Nowocześni Hunnowie szaleją

Prasa niemiecka i włoska została zupełnie wyprowadzona z równowagi

W Berlinie przyznają, że wiadomości, nadchodzące ze wszystkich stron świata, świadczą o coraz gwałtowniejszych antyniemieckich nastrojach.

Z Londynu podawane są depesze, mówiące, że Rząd brytyjski bacznie obserwuje posunięcia wojskowe, czynione w różnych punktach Europy.

Z Paryża donoszą, że oświadczenia prasy francuskiej przybrały ton wyraźnie wojenny.

W depeszach ze Sztokholmu donosi Niemieckie Biuro Informacyjne o powołaniu kilku starszych roczników pod broń.

Z Waszyngtonu donoszą o aprobacie, wyrażonej przez kilkanaście państw południowo - amerykańskich, a przede wszystkim Kanadę, apelu Prezydenta Roosevelta.

Z Południowej Afryki donosi Niemieckie Biuro Informacyjne o zarzadzeniach, moca których oddziały policji Afryki Południ. przesłane zostały do prowincyj dawniej niemieckich dla utrzymania tam porządku.

Wszystkie informacje, podane przez Berlin, celowo utrzymane są w tonie, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości czytelnikowi niemieckiemu o nastrojach, panujących w stolicach zagranicznych w stosunku do Niemiec. Mają one potwierdzić tezę oficjalną o okrążeniu Niemiec.

WOJNY NIE BĘDZIE, JEŻELI ŚWIAT .. PODPORZĄDKUJE SIĘ „TRZECIEJ" RZESZY.

„Hamburger Tageblatt" zastanawia się na temat wojny i pisze: „Czy będzie wojna? Pytanie to stawia sobie dziś miliony ludzi. Możemy sobie na to odpowiedzieć: na pewno wojny nie będzie, jeżeli pan Roosevelt przestanie mieszać się ze swoją natarczywością do zagadnień innych narodowości i zaprzestanie nagonki wojennej i jeżeli Francja i Anglia zamiast prowadzić politykę okrążania i przygotowania wojny, wykażą gotowość uznania życiowych interesów Rzeszy i Włoch (!!!).

FASZYŚCI WŁOSCY RÓWNIEŻ SZALEJĄ

Agencja Stefani donosi: orędzie Roosevelta stanowi nowy rozdział w prowadzonej przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone polityce okrążenia Niemiec i Włoch.

W „Giornale d'Italia" Gayda stwierdza, że Włochy nie mogą przyznać Rooseveltowi żadnego prawa moralnego ani politycznego do wtrącania się do spraw europejskich, jako temu kto był przywódcą agitacji antyfaszystowskiej.

Stwierdzając, że dla Włochów Roosevelt nie jest całą Ameryką, Gayda podkreśla, że orędzie zawiera dwa błędy kapitalne. Pierwszy ,to błąd formy, gdyż tego rodzaju dokument winien być przedmiotem spokojnych rozważań, a nie kampanii prasowej, drugi — to błąd w adresie, gdyż winno ono być skierowane do wszystkich mocarstw europejskich.

CAŁY KONTYNENT AMERYKAŃSKI ZA ROOSEVELTEM

Departament stanu Ameryki otrzymał również od rządu Haiti telegram, podkreślający solidarność z oświadczeniem prezydenta Roosevelta. Jedynym państwem amerykańskim, które jeszcze nie przyłączyło się do orędzia, jest zatym Honduras.

Dardanele otwarte

dla flot Wielkiej Brytanii i Francji

(Telefonem z Londynu).

Rząd Turcji wyraził zasadniczą zgodę na otwarcie Dardaneli dla flot Wielkiej Brytanii i Francji. W ten sposób kontakt bezpośredni mocarstw zachodnich z Polską, Rumunią i całymi Bałkanami jest zapewniony nietylko od północy (poprzez sforsowanie kanału Kilońskiego przez floty brytyjską i francuską, ale i od południa.

Według oceny miarodajnej fachowców wojskowych francuskich, angielskich i niemieckich sam fakt zamknięcia Dardaneli przez Turcję w r. 1914 (wtedy Turcja stała po stronie Berlina) był jednym z naczelnych atutów wojskowych i gospodarczych w rękach ówczesnego Berlina.

Zakaz przelotu

nad Berlinem

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Przestrzeń nad obszarem miejskim wielkiego Berlina zostaje na czas od godz. 19-ej dnia 19 kwietnia br. do godz. 20-ej dnia 20 kwietnia br. zamknięta dla wszelkich środków komunikacyji lotniczej. Przylot na lotnisko Berlin—Tempelhof dozwolony jest dla samolotów komunikacyjnych tylko od strony południowej. Zakaz przelotów będzie zapewniony przy pomocy broni.

Hitler obywatelem... Gdańska

„Der Danziger Vorposten" donosi, że przewódca okr. stronnictwa narodowo - „socj." w Gdańsku, Forster, na uroczystościach urodzinowych Hitlera wręczy kanclerzowi akt nadania mu godności obywatela honorowego miasta Gdańska. (PAT).

Niemy parlament Hitlera

dostanie nową grupę mianowańców

Rząd Rzeszy ogłosił dwa dekrety w sprawie uzupełnienia składu Reichstagu posłami niemieckimi z obszarów „protektoratu" Czech i Moraw oraz kraju kłajpedzkiego.

Drogą nominacji przez kanclerza Hitlera nastąpić ma zwiększenie liczby członków Reichstagu o 2-ch posłów Odpowiada to liczbie osiadłych w dniu 22 marca na obszarze kraju kłajpedzkiego Niemców w wieku ponad 20 lat.

Co dotyczy protektoratu Czech i Moraw, Reichstag ma być powiekszony o taką liczbę członków aby na każde 60 tysięcy osiadłych w dniu 16 marca r. b. na obszarze protektoratu Niemców, liczących ponad 20 lat, przypadał 1 poseł. Posłów niemieckich z protektoratu zamianuje kanclerz Hitler z pośród osiadłych na obszarze Czech i Moraw Niemców, liczących ponad 25 lat. (PAT).

O pomoc dla Chin

Prezes biura spraw zagranicznych Kuomintangu Hsao Sci San w drodze do Waszyngtonu przybył do Los Angeles. Hsao Chi San jedzie w misji, powierzonej mu przez Rząd chiński.

Po wizycie w Waszyngtonie odbędzie on dwumiesięczną podróż po Stanach Zjedn. A. P. w celu uzyskania pomocy finansowej ze strony chińskich ugrupowań w Ameryce.

**

Miejscowość kuracyjna Kuling pod Hankau została po 6-cio miesięcznych walkach z Chińczykami zdobyta przez wojska japońskie.

Włochy masowo wysyłają broń

do Hiszpanii

Jeszcze nie przebrzmiały echa wiadomości o wysłaniu nowych wojsk włoskich do Hiszpanii, a już nadchodzą wiadomości nowe o masowym zaopatrywaniu Hiszpanii gen. Franco w broń i amunicję włoską.

Wzdłuż granicy francuskiej odbywają się obecnie ruchy wojsk hiszpańskich, a jednocześnie w górach następuje w okreslonych punktach koncentracja broni i amunicji włoskiej. Broń tę ładuje się w porcie San-Sebastian.

W tych dniach przybył tam ładunek 200 tanków włoskich, które odwleziono niedaleko Irunu do nieczynnej huty.

O powrocie marszałka Petain do Paryża chodzą sprzeczne wieści. Jedne głoszą, że marsz. Petain doradza Rządowi francuskiemu poważne ustępstwa dla Franco, które mają umożliwić odciągnięcie go od „osi". Inne natomiast źródła donoszą, że marsz. Pétain tak był przerażony planami Franco, że zabiega o dymisję ze stanowiska ambasadora w Burgos.

Francuska odpowiedź

na wyprawe floty niemieckiej

Prasa paryska z naciskiem przytacza i komentuje zarządzenia morskie i ruchy flot, dokonujace się w pobliżu Gibraltaru. W ciągu 24 godzin do portu wojennego w Gibraltarze przybyło, poza flotą angielską, 16 okrętów wojennych francuskich, w tym dwa pancerniki „Loraine" i „Bretagne" i trzy krążowniki.

Poszanowanie suwerenności Czech

przez założenie... stałych garnizonów niemieckich

Naczelny dowódca armii niemieckiej gen. Brauchitsch wydał rozporządzenie regulujące rozłożenie niemieckich garnizonów na terenie Czech i Moraw. Przewidziane są stałe garnizony przy poszanowaniu suwerenności terytorialnej protektoratu (?). Stałe garnizony wojsk niemieckich założone zostan. na niemieckim terenie osiedleńczym (!) wewnątrz protektoratu. W miejscowościach „przeważnie czeskich" garnizony będą co pewien czas wymieniane.

Strzały

do pociągu

Z Berlina donoszą, że pociąg pospieszny Kassel — Berlin ostrzelany był na trasie między stacjami Burg i Kysen ze strzelby myśliwskiej przez nieznanego dotąd sprawcę Jeden z pasażerów został ciężko ranny w głowę. Pociąg musiano zatrzymać i pasażera odstawić do szpitala.

Tow. St. Kairys

u steru kontroli państwowej Litwy

Donoszą nam z Kowna:

Kandydatem najpoważniejszym na stanowisko kierownika kontroli państwowej w Litwie (jest to stanowisko, odpowiadające stanowisku prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa u nas) jest tow. ST. KAJRYS, jeden z najwybitniejszych działaczy litewskiego ruchu socjalistycznego. Tow. Kajrys (jego rolę w Litwie możnaby porównać do roli Daszyńskiego w oPlsce) cieszy się szacunkiem i zaufaniem powszchnym, jako człowiek o KRYSZTAŁOWEJ UCZCIWOŚCI.

Znowu zastrzelono

japońskiego agenta w Szanghaju

Na ulicy Wagnera we francuskiej koncesji Szanghaju znaleziono zwłoki Wang - Hsiena, jednego z członków zarządu municypalności Wielkiego Szanghaju. Wang - Hsien zaginął wczoraj wieczorem. Zabójstwo zostało popełnione na tle politycznym. Wang-Hsien był znany ze swych sympatyj projapońskich.

Wojska Imana Yemenu

obsadziły półwysep Cheik Said?

Wychodzący w **Paryżu** dziennik „L'Ordre" podaje w depeszy z **Rzymu** informację, nadesłaną jakoby z **Kairu**, a donoszącą o zajęciu półwyspu Cheik Said w Arabii przez oddziały piechoty i artylerii Yemenu. Cheik Said jest małym półwyspem na wybrzeżu półwyspu arabskiego, położonym naprzeciw granicy pomiędzy Somali francuskim a wschodnią Afryką Włoską i stanowi wyjście z Morza Czerwonego na Ocean Indyjski. „L'Ordre" przytacza, że Francja w swoim czasie zaanektowała ten półwysep na mocy aktów zakupu, dokonanych przed 50 laty przez obywateli francuskich. Cheik Said jednakże nigdy nie był obsadzony przez wojska francuskie, chociaż uważany jest za należący do Francji..

Potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymano.

Sensacyjny artykuł Bertranda de Jouvenela o sytuacji

na granicy polsko-niemieckiej

w ostatnim tygodniu marca

W poniedziałkowym numerze wileńskiego „Słowa" (nakład drugi po konfiskacie) ukazał się przedruk (z „Candide") sensacyjnego artykułu znakomitego publicysty Bertranda de Jouvenel, o przebiegu wypadków w ostatnim tygodniu marca, które doprowadziły w konsekwencji do zawarcia sojuszu polsko - angielskiego i podjęcia szeregu zarządzeń, mających na celu wzmocnienie obronności naszego państwa. P. Jouvenel przedstawia przebieg wypadków w następujący sposób:

„W dniu 21-go marca, w tym samym dniu, w którym świat dowiedział się, iż Niemcy anektowały Kłajpedę, — min. Ribbentrop przyjmuje ambasadora polskiego i rozwija przed nim logiczne konsekwencje, które są wynikiem nowej równowagi sił w Europie. Niemcy — mówi minister niemiecki — śpiesza się z uregulowaniem kwestyj terytorjalnych. „Fuehrer" chciałby ażeby najbliższy kongres partyjny był kongresem pokoju, do tego czasu trzeba więc

USUNĄĆ ANOMALJĘ NA GRANICY POLSKO - NIEMIECKIEJ.

Chodzi o niewiele — wyjaśniał p. von Ribbentrop — Gdańsk jest miastem niemieckiem, powinien wrócić do Niemiec. Automobiliści niemieccy, jadąc ze Szczecina do Królewca, powinni przejeżdżać bez zatrzymywania się przed domami polskich celników. Na to potrzebna jest

AUTOSTRADA PRZEZ KORYTARZ.

W końcu jeszcze jedna mała kwestja, to jest Bogumin. BOGUMIN WINIEN POWRÓCIĆ DO RZESZY". Rząd polski, dowiedziawszy się 21-go marca wieczorem o pretensjach niemieckich do Gdańska, dał natychmiast rozkaz mobilizacji dwu roczników".

W ciągu następnych dwóch dni OKOLICE GDAŃSKA, — opowiada dalej p. de Jouvenel — ZOSTAŁY PROWIZORYCZNIE UFORTYFIKOWANE I ZAJĘTE PRZEZ POLICJĘ GDAŃSKĄ, NOSZĄCĄ CZAPKI DAWNEGO PUŁKU HUZARÓW ŚMIERCI, który stał w tym mieście załogą w roku 1914. Przeciwko komu policja ta przygotowywała ochronę miasta? Przeciwko armii polskiej — powiada p. Jouvenel — gdyż komisarz generalny R. P. p. M. Chodacki, dał władzom gdańskim bez żadnych niedomówień do zrozumienia co następuje:

„CHCECIE ZAJĄĆ GDAŃSK. PROSZĘ BARDZO. MUSZĘ JEDNAK UPRZEDZIĆ, ŻE GO ZAJMIEMY PRZED WAMI. DYSPONUJEMY SIEDMIU DROGAMI I TRZEMA LINJAMI KOLEJOWYMI, AŻEBY WKROCZYĆ NA TEREN WOLNEGO MIASTA. SKĄD MOŻE PRZYJŚĆ ARMJA NIEMIECKA? CZY Z ELBLĄGA, KTÓRY JEST O 53 KLM.? MACIE DO PRZEJŚCIA WISŁĘ, NA KTÓREJ NIE MACIE ANI JEDNEGO MOSTU. GDZIE TYLKO WASZE ODDZIAŁY ZACZNĄ PRZYGOTOWYWAĆ SIĘ DO PRZEPRAWY, NASZE JUŻ BĘDĄ NA MIEJSCU. NIE POZWOLIMY NA DOKONANIE ŻADNEGO „FAKTU DOKONANEGO".

„Handlowe aeroplany i aeroplany szkoły pilotów m. Gdańska warczały przez cały dzień w dniu 23-im marca, to znaczy w czasie, kiedy Hitler bawił w Kłajpedzie. Ludność podniecona przez hałas i przez wiadomości, oczekiwała, że „Fuehrer" w drodze powrotnej załatwi sprawę Gdańska. Lecz aeroplany sygnalizowały ZA DUŻĄ ILOŚĆ WOJSK POLSKICH. „Deutschland", przepłynął obok na pełnem morzu. Partja została odłożona".

P. Jouvenel wspomina, iż był poza tem planowany mały pucz mający na celu zajęcie dworca kolejowego w Gdańsku, nie doszedł jednak do skutku z powodu choroby gauleitera Foerstera oraz oporu innego wybitnego działacza hitlerowskiego, naczelnego redaktora „Danziger Vorposten", Czarsky'ego. Ten ostatni twierdzi, iż pucz nie ma sensu, o ile nie zostanie poparty przez wkroczenie armji niemieckiej.

„Wahano się. Kilka dni przeszło, w czasie których POLSKA W SPOSÓB ENERGICZNY POSUNĘŁA SWE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE. W końcu dnia 29 marca ambasador niemiecki hr. Moltke zjawił się u płk. Becka. Cóż mu powiedział? Dokładnie nie wiadomo. W każdym razie po rozmowie z nim płk. Beck przyjął ambasadorów Francji i Anglii i jego podróż do Londynu została zadecydowana w ciągu dnia".

Tak przedstawia publicysta francuski ostatni tydzień marca, który przeżyliśmy wszyscy w Polsce niewątpliwie w dużej emocji i wyczekiwaniu.

Eskadry floty francuskiej

w Gibraltarze

W poniedziałek po południu przybyły do Gibraltaru 3 francuskie krążowniki oraz trzy torpedowce. Ogółem w ciągu ostatnich 24 godzin przybyło do Gibraltaru 13 francuskich okrętów wojennych. Należy oczekiwać przybycia dalszych francuskich okrętów.

Zwołanie niemieckiego niemego „parlamentu" na... 28 kwietnia

Hitler nie śpieszy się z odpowiedzią

Stan rokowań angielsko-sowieckich

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje:

„Amerykański prezydent Roosevelt skierował do kanclerza Hitlera prośbę, by kanclerz zajął stanowisko co do pewnych zagadnień. Kanclerz uważa sprawę tę za tak ważną, że postanowił ogłosić odpowiedź amerykańskiemu prezydentowi w imieniu narodu niemieckiego przed parlamentem Rzeszy. Kanclerz zwołał przeto Reichstag na dzień... 28 kwietnia, celem przyjęcia tej deklaracji do wiadomości".

Z tego wynikałoby, że „Trzecia" Rzesza nie śpieszy się bynajmniej z odpowiedzią.

STAN ROKOWAŃ ANGIELSKO-SOWIECKICH.

Omawiając rokowania brytyjsko - sowieckie „Times" stwierdza, że ambasador brytyjski w Moskwie sir William Seeds wyjaśnił Litwinowowi wszystko, co rząd brytyjski uczynił, aby ustabilizować sytuację we wschodniej i południowo-wschodniej Europie w ciągu ostatnich dwóch tygodni w czasie wzrastającego naprężenia i jednym z rezultatów akcji brytyjskiej jest to, że większość zachodnich granic Rosji Sowieckiej uzyskała zabezpieczenie dzięki brytyjskim gwarancjom. W tej sytuacji — pisze „Times" — było rzeczą naturalną domagać się od Rosji Sowieckiej, aby [illegible] ła co może i co byłaby ze swej strony skłonna uczynić w dziedzinie wojskowej. Rząd brytyjski uważa, że sprawy te winny być przez rząd sowiecki poważnie rozważone.

AMBASADOR SOWIECKI W LONDYNIE WEZWANY DO MOSKWY.

Ambasador sowiecki w Londynie Majski, został wezwany do Moskwy, celem złożenia sprawozdania.

Jak słychać dalsze rozmowy anglo - sowieckie toczyć się będą w Moskwie.

Życie w Madrycie

pod rządami gen. Franco

P. Roman Fajans, gorący zwolennik gen. Franco, bawiący obecnie w Madrycie, opisuje na łamach „Kuriera Warszawskiego", jak wygląda Madryt pod rządami gen. Franco.

„Już czwartego dnia po kapitulacji — pisze p. Fajans — władze „narodowe" zaczęły masowe rewizje i aresztowania wśród ludności Madrytu. Gdy przejeżdżałem przez Calle de Toledo i przez plac Konstytucji, wszystkie ulice boczne obstawione były przez oddziały Marokańczyków, bram domów pilnowały uzbrojone posterunki, a gromady aresztowanych mężczyzn ekspedjowano pośpiesznie w niewiadomym kierunku. Aresztowani mieli to być jakoby milicjanci czerwoni, których pozostało w Madrycie, już po zajęciu miasta przez wojska „narodowe" około 90 tysięcy. Jeszcze w dwa dni po kapitulacji spotkać było można na ulicach Madrytu nie jednego żołnierza byłej armii republikańskiej, z wyszytą na mundurze czerwoną gwiazdą sowiecką. Władze „narodowe" zapewniają, że ogromna większość aresztowanych milicjantów zostanie zwolniona natychmiast po skontrolowaniu ich przeszłości, czy jednak kontrola taka jest naprawdę możliwa czy celowe jest zamykanie nawet na krótki okres czasu, dziesiątków tysięcy ludzi?".

Wybory w Płocku

Zwycięstwo P.P.S.

„Ozon" stracił 9 mandatów

W niedzielę odbyły się w Płocku wybory samorządowe. Wielkie zwycięstwo odniosła lista PPS., która zdobyła (według danych nieoficjalnych) 5.194 kartek i 21.966 głosów, uzyskując 12 mandatów (na 32) i stając się najsilniejszym stronnictwem w Radzie. W poprzednich wyborach PPS. miała 3.837 kartek i 9 mandatów.

Klęskę podniósł „Ozon", który uzyskał tylko 2038 kartek i 10.231 gl. W poprzednich wyborach BBWR. miał 4.716 kartek. Zamiast 13 mandatów „Ozon" otrzymał tylko 4, stracił zatym aż 9 mandatów.

Str. Narodowe otrzymało 9 mandatów (3.377 kartek i 18.747 głosów).

„Bund" i „Poalej Sjon" uzyskały po 2 mandaty (Bund otrzymał 1.052 kartki i 4.887 gl., a Poalej Sjon 916 kartek i 4.396 gł.)

Pozostałe 8 mandaty uzyskała lokalna lista mieszczańska na przedmieściu Radziwie.

Polska i Rumunia

Rozmowa min. Becka z min. Gafencu w Krakowie

PAT. donosi:

Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu udając się do różnych stolic zachodniej Europy przejeżdżał przez terytorium Polski. Wobec tego p. minister spraw zagr. Józef Beck udał się na jego spotkanie do Krakowa, co dało sposobność do godzinnej przyjacielskiej rozmowy.

Nafta albańska dla Włoch

W tych dniach udaje się do Albanii specjalna komisja, złożona z wybitnych inżynierów górniczych oraz geologów, celem zbadania możliwości zwiększenia produkcji istniejących już źródeł naftowych oraz wykrycia nowych. Dotychczas Albania dostarczała na rynek włoski ok. 15.000 ton nafty miesięcznie. Według opinii rzeczoznawców włoskich, miesięczna produkcja nafty albańskiej będzie mogła ulec conajmniej sześciokrotnemu zwiększeniu, dzięki czemu Włochy mogły by uzyskać znaczne oszczędności w dewizach.

Przesilenie w Belgii

Socjaliści odmówili udziału w Rządzie Pierlota

W poniedziałek w południe ogłoszono w Brukseli oficjalną listę nowego Rządu belgijskiego: premier — Pierlot, rolnictwo — hr. Daspremontlyn, sprawy gospodarcze — Sap, komunikacja oraz poczta i telegraf — Marck, kolonie — Devleschauwer, sprawiedliwość — Soudan, opieka społeczna — Wauters, zdrowie publiczne — Eekelers, sprawy wewnętrzne — Deveze, roboty publiczne — van der Poorten, minister bez teki — Janson, obrona narodowa — gen. Denis, oświata — Duesberg, finanse — Gutt. Portfel ministra spraw zagr. prowizorycznie objął Soudan. W gabinecie tym reprezentowani są katolicy, liberali i socjaliści. Socjaliści uzależnili jednak swój udział w Rządzie od uchwały kongresu partyjnego.

Po południu zebrał się w Brukseli Kongres Belgijskiej Partii Robotniczej, który po dyskusji odrzucił 310,000 głosów przeciw 248,000 przy 15,000 wstrzymujących się od głosu, wniosek w sprawie udziału socjalistów w Rządzie.

W konsekwencji tej uchwały ministrowie socjalistyczni zakomunikowali premierowi Pierlot, że wycofują się z Rządu. Jak przypuszczają, gabinet zostanie niebawem zrekonstruowany w ten sposób, że zamiast tradycyjnej podstawy trzech partyj, Rząd opierać się będzie wyłącznie na katolikach i liberaach.

Finansowanie zbrojeń Chin

dla dalszej walki z najazdem japońskim

Rząd chiński oficjalnie ogłosił emisję pożyczki na sumę 600 miln. dol. chińskich, przy czym wpływ z tej pożyczki zostanie przeznaczony na finansowanie obrony przed agresją japońską. Pierwsza połowa pożyczki ma być wyemitowana w dn. 1 czerwca r. b. Łącznie z zapowiedzianą ostatnio pożyczką w wysokości 600 miln. dol. chińskich na finansowanie odbudowy gospodarczej ogólna suma obu pożyczek wewnętrznych wyniesie 1.200 miln. dol.

Naczelny wódz armii estońskiej

w Warszawie

W poniedziałek wieczorem przybył do Warszawy naczelny dowódca wojska estońskiego gen. broni J. Laidoner wraz z małżonką. Na dworcu powitał swych gości marszałek Śmigły - Rydz w otoczeniu p. ministra spraw wojskowych, szefa sztabu głównego i szeregu innych dostojników wojskowych.

Likwidacja „Journal de Moscou"

PAT. donosi z Moskwy, że „Journal de Moscou", półoficjalny organ ludowego komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie od lat 5, ma ulec od 1 maja r. b. likwidacji. Jaka jest istotna przyczyna likwidacji tego czasopisma — nie wiadomo

Niemcy prowokują zajścia

na granicy z Szwajcarią

Agencja Havasa donosi z Bazylei o zajściu granicznym. Mianowicie celnicy niemieccy usiłowali aresztować umundurowanego żołnierza szwajcarskiego, dowodząc, że znajduje się on na terytorium niemieckim. Ludność zgromadzona w pobliżu na zebraniu, zwołanym dla propagandy lotnictwa cywilnego, uniemożliwiła dokonanie aresztowania. Posterunek niemiecki oddał strzał, nie raniąc jednak nikogo.

Ameryka obejmuje straż

na Pacyfiku

Admiralicja amerykańska wydała niespodziewanie rozkaz, by cała flota amerykańska, która od zakończenia manewrów wiosennych w zatoce meksykańskiej, znajdowało się rozproszona po portach atlantyckich, natychmiast powróciła do swych stacji na Pacyfiku. Tysiące oficerów i marynarzy zostało telegraficznie i przez radio odwołanych z urlopu. Bezpośrednio po wydaniu rozkazu wszystkie jednostki floty w liczbie około 160 przystąpiły do przyśpieszenia zaopatrzenia się w paliwo i prowianty.

W kołach admiralicji oblicza się, że przed końcem bieżącego miesiąca, cała flota amerykańska skoncentrowana będzie na Pacyfiku z wyjątkiem nowoutworzonej eskadry atlantyckiej.

Z kół departamentu Stanu wyjaśniają bez ogródek, że rozkaz admiralicji wydany został z powodu niebezpiecznej sytuacji europejskiej, która zmusza Anglię i Francję do skoncentrowania wszystkich swych sił morskich na wodach europejskich, wobec czego flota Stanów Zjednoczonych musi objąć straż na Pacyfiku, by przywrócić równowagę sił, o której naruszenie mogłaby się pokusić Japonia.

Porozumienie Chorwatów z Serbami

Premier Cvetkowicz i przewódca chorwackiej partii chłopskiej Maczek przyjęli dziennikarzy, którym oświadczyli, iż w czasie poniedziałkowych rozmów zostały sformułowane propozycje, zmierzające do konkretnego rozwiązania sprawy chorwackiej. Zgodnie uznano, iż propozycje te powinny być zbadane przez oba stronnictwa, dążące do porozumienia. Premier Cvetkowicz i Maczek mają się spotkać ponownie w ciągu bieżącego tygodnia w celu kontynuowania rozpoczętych rozmów.

Goering

opuścił Rzym

W poniedziałek wieczorem bawiący we Włoszech marsz. Goering opuścił Rzym, udając się z powrotem do Niemiec.

Uderzenie w faszyzm międzynarodowy

Inicjatywa Roosevelta

Polityka Stanów Zjednoczonych

Coraz częściej zabiera głos Ameryka (Stany Zjednoczone). Coraz *mocniej* przemawia Roosevelt, prezydent potężnej Republiki Amerykańskiej. Każdy rozumie, że to ma wielkie znaczenie dla układu stosunków europejskich, dla sprawy pokoju.

Przed kilkoma dniami (14 b. m.) Roosevelt wystąpił z mową radiową z powodu 50-tej rocznicy założenia „Związku Panamerykańskiego". Wskazał na to, że katastrofa w Europie głęboko naruszyłaby interesy Ameryki, bo Ameryka i Europa coraz bardziej się zespalają; bo interesy ich są wspólne. Prezydent ostro zaatakował zaborczą politykę państw totalnych:

— *Czyż kraje Europy nie mogą znaleźć lepszych metod dla realizacji swych celów, niż METODY HUNNÓW I WANDALÓW, którzy posługiwali się nimi 1½ tysiąca lat temu?!*

Mocny to język, trzeba przyznać... „Delikatne" uszy sterników państw faszystowskich nie są przyzwyczajone do takich wyrażeń. To też „oburzenie" było wielkie...

Ale Roosevelt zabrał głos jeszcze raz, w parę dni później. Czytelnicy wiedzą, jak to było. Zwrócił się do Hitlera i Mussoliniego z wezwaniem, aby zaprzestali polityki zaborczej na lat 10 — 15; prezydent wymienia dokładnie, o jakie zagrożone kraje chodzi (w ich liczbie naturalnie Polska); obiecuje wzamian ułatwienia surowcowe, o ile faszystowskie państwa zachowają się odpowiednio.

Ten nowy *zręczny* krok Roosevelta wywołał nowy wybuch „oburzenia" w hitlerowskiej „prasie". Co? polityka „okrążenia"?! „prowokacja"! „szwindel"! i t d. Ale te frazesy oczywiście ukrywały poważne ZAKŁOPOTANIE: co jednak uczynić z tym fantem? jak wybrnąć z trudnej sytuacji? negatywna odpowiedź, oczywiście wskazała by całemu światu (są jeszcze ludzie, którzy potrzebują tego potwierdzenia), że państwa faszystowskie w dalszym ciągu przygotowują napady Donoszą z Niemiec, że Hitler zwołał specjalne posiedzenie „Reichstagu"; że chce sam obszernie odpowiedzieć Rooseveltowi; że pono „zaakceptuje" „częściowo" (?) propozycje Roosevelta i t. d. Ma to się stać 28 kwietnia. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Zapewne będzie to nowa próba jakiegoś szantażu, czy przynajmniej wyprowadzenia opinii świata w pole.

Tymczasem zadajemy sobie dwa pytania: *skąd* biorą się te coraz mocniejsze deklaracje amerykańskie? i jakie mają *znaczenie?*

Źródłem deklaracyj jest przede wszystkim DEMOKRATYCZNE SUMIENIE Stanów Zjednoczonych. Nie trzeba tego źródła lekceważyć. Przekonania demokratyczne w Ameryce są mocne i szczere. Zwłaszcza, że prześladowania *religijne* w Niemczech poruszyły Amerykę do głębi. Pogromy *antyżydowskie*, zwłaszcza te ostatnie, także zrobiły swoje. Pamiętamy dzieje Stanów: wiemy, jak ustaliła się tam współpraca pokojowa przeróżnych wyznań i narodowości i Ameryka nie rozumie zdziczałego nacjonalizmu i ra[illegible].

Ale działa także INTERES. Zacytowaliśmy na wstępie słowa Roosevelta o solidarności interesów Ameryki i Europy. Pozatym Stany Zjednoczone czują się coraz bardziej zagrożone przez sojuszniczkę Niemiec i Włoch, Japonię, zdobywającą Pacyfik i chińskie rynki. Niepokój z tego powodu w Ameryce rośnie; potężne zbrojenia rosną także. Wyspy *Filipińskie* są zagrożone przez Japonię: są coprawda obecnie „niepodległe", ale to nie znaczy, że Ameryka nie docenia ich znaczenia.

Pozatym Stany Zjednoczone rozumieją, że faszyzm niemiecki i włoski chce usadowić się także w Ameryce, — na razie w POŁUDNIOWEJ. Intrygi tamtejszych Niemców są znane. W ten sposób interesy Stanów są zagrożone wcale bezpośrednio.

Jeszcze na jedno źródło antyfaszystowskich nastrojów w Ameryce wskazują De *Kerillis* i Carter w swej głośnej i bardzo ciekawej książce (francuskiej): „Czy pozwolimy rozczłonkować Francję?" Wrócimy jeszcze do niej w specjalnym artykule. Wskazują mianowicie na SOLIDARNOŚĆ ANGLOSASKĄ. Nowy Jork widzi, że Londyn jes zagrożony. A zagrożenia Londynu anglosasi znieść nie mogą. Londyn? Nigdy!

Tyle o źródłach. Przechodzimy do znaczenia wystąpień amerykańskich, zwłaszcza wystąpienia ostatniego.

Niektórzy podkreślają *moralne* znaczenie wystąpienia. Dzięki zgrabnemu krokowi Ameryki państwa faszystowskie znalazły się w pułapce. Teraz trzeba wziąć na siebie pełną *odpowiedzialność*. Teraz — w razie odmownej odpowiedzi — nawet ludy Niemiec i Włoch zrozumieją, do czego zmierza polityka totalnych rządów.

Tak, to ma swoje znaczenie, bezaprzecznie. Kiepskim „realistą" w polityce były by ten, kto nie doceniał by wagi czynników moralnych. Jeśli rządów faszystowskich „przekonać" (!) się nie da, trzeba przynajmniej gromadzic kapitał moralny na wypadek konfliktu.

Ale główne znaczenie oświadczenia Roosevelta tkwi gdzieindziej. Jest mianowicie SYMPTOMATEM OLBRZYMIEJ WAGI — symptomatem, że polityka Stanów Zjednoczonych coraz bardziej ZBLIŻA SIĘ DO POLITYKI FRANCJI I ANGLI; symptomatem, że Stany Zjednoczone najprawdopodobniej WYSTĄPIĄ ZBROJNIE po stronie europejskich państw demokratycznych. Tak jak było w wojnie światowej.

Możliwe, że dla Roosevelta ostatnie wystąpienie jest także pewną metodą *pedagogiczną* w stosunku do własnego kraju: należy zademonstrować Amerykanom, których opinia szybko dojrzewa, ale może jeszcze nie całkiem dojrzała, całą ZŁĄ WOLĘ państw faszystowskich. W ten sposób łatwiej będzie wystąpić zbrojnie, gdy godzina wybije. Zresztą już dziś Stany Zjednoczone występują coraz ostrzej: cła karne na niemieckie towary, przystąpienie do zmiany ustawy o neutralności (a więc sprzedaż materiału wojennego państwom demokratycznym) i t. d.

Wystąpienie Roosevelta jest dla „III-ciej Rzeszy" doniosłym OSTRZEŻENIEM. Jeśli istnieje jeszcze szansa utrzymania pokoju w Europie, polega na tym, iż „III-cia Rzesza" uprzytomni (ale czy jest w stanie uprzytomnić?) sobie POTĘGĘ KOALICJI, broniącej pokoju. Stąd dziki wrzask w hitlerowskiej prasie na temat angielskiej *„polityki okrążenia"* Niemiec. „Anglia pada plackiem (!) przed Sowietami i błaga o pomoc!" woła niedzielny „Beobachter" we wstępnym artykule. „III-cia Rzesza" boi się wielkiej koalicji; *boi się osamotnienia;* wprawdzie ma Mussoliniego, ale nie ma wielkiego zaufania do włoskich sił zbrojnych...

Tak, tu tkwi główne znaczene mądrego kroku Roosevelta: Ameryka stawia jeszcze jeden krok, może już decydujący, w stronę wspólnego frontu z Francją i Anglią.

Czyż trzeba podkreślać, jak wielkie ma to znaczenie DLA POLSKI? Dziś Polska ma anglo - francuską gwarancję. Gdy się wzmacnia pozycja Anglii i Francji, wzmacnia się tym samym pozycja Polski. Poprawia się także samopoczucie takich państw, jak Rumunia i Grecja, jak Holandia, Dania i Szwajcaria.

Doniosły krok Roosevelta, krok męski i stanowczy, został w Polsce powitany z wielkim uznaniem.

K. CZAPIŃSKI

Krok na serio

Depesza Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego z propozycją wyrzeczenia się z ich strony agresji wobec państw Europy, ich posiadłości kolonialnych i Bliskiego Wschodu, jest PIERWSZĄ PRÓBĄ ZACHODU POKRZYŻOWANIA OFENSYWY PAŃSTW FASZYSTOWSKICH, próbą pokojową. I już z tego względu zasługuje ona na WDZIĘCZNOŚĆ WSZYSTKICH PAŃSTW, MIŁUJĄCYCH POKÓJ. Mieliśmy dotychczas kapitulacje, mieliśmy ostrzeżenia i przestrogi pod adresem państw napastniczych, ale nie mieliśmy kontrakcji: NIE MIELIŚMY INICJATYWY W DZIAŁANIU. Ostatnie poczynania Anglii i Francji, niewątpliwie cenne i pożądane, leżą jednak wciąż na linii defensywy.

Inicjatywa Roosevelta zmusza „oś" do WYRAŹNEGO USTALENIA SWEGO STANOWISKA. Wyliczając kolejno wszystkie kraje, zagrożone lub mogące być zagrożonymi przez „oś" i żądając odpowiedzi: TAK czy NIE, Roosevelt nie pozostawia miejsca na wykręty, chodzi tu bowiem o ZASADĘ, A NIE O SZCZEGÓŁY. Chodzi o to, czy spory i pretensje międzynarodowe mają [illegible]gulowane a la Berlin i [illegible], to znaczy przez napaść i „fakty dokonane" czy też na drodze dyskusji i układów. Jeżeli pomysły konferencji międzynarodowej z udziałem państw faszystowskich mają mieć JAKIŚ SENS, to tylko właśnie pod tym warunkiem, że państwa te Z GÓRY ZOBOWIĄŻĄ SIĘ ROZSTRZYGAĆ ZATARGI MIĘDZYNARODOWE W FORMIE POKOJOWEJ, na drodze rozmów i arbitrażu międzynarodowego. I tak też stawia sprawę Roosevelt: wpierw żąda odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czy „oś" chce zaniechać polityki napaści, a następnie, w razie zgody na to, proponuje konferencję dla rozstrzygania konkretnych spraw.

Nie mając charakteru ultimatum, propozycja Roosevelta przecież w tym znaczeniu przyciska „oś" do muru, że ona musi się wypowiedzieć, musi odkryć karty, musi ujawnić przed światem swe dalsze plany i zamiary. I dlatego posunięcie Roosevelta ma PIERWSZORZĘDNĄ DONIOSŁOŚĆ.

A że tak jest, świadczy zakłopotanie „osi". Wybuchy wściekłości prasy hitlerowskiej „oczyszczają teren" dla mowy Hitlera, zapowiedzianej na 28 b. m. Odłożenie odpowiedzi na termin tak daleki jest dowodem jak ciężki orzech do zgryzienia przedstawia dla Niemiec propozycja Roosevelta. Nie lada trzeba będzie wysiłków „talmudyzmu" goebbelsowskiego, by jasną sprawę zaciemnić i z pozycji atakowanego przejść do ataku. Milczenie prasy włoskiej jest również bardzo wymowne. Niewątpliwie pod pierwszym wrażeniem wystąpienia Roosevelta zabroniono prasie włoskiej pisać, a obecnie nastąpi uzgadnianie z Berlinem, a może też podział ról pomiędzy Berlinem a Rzymem .

Inicjatywa Roosevelta powinna stać się punktem wyjścia DLA DALSZEJ POLITYKI ZACHODU WOBEC „OSI". Jest to platforma, na której mogą i powinny się spotkać WSZYSTKIE PAŃSTWA tak czy inaczej zagrożone przez zaborczość faszyzmu. Platforma ta, nie mówiąc już o tym, że wytwarza NATURALNĄ SOLIDARNOŚĆ MIĘDZY POKOJOWĄ EUROPĄ A STANAMI ZJEDNOCZONYMI, jest najlepszą pozycją, z której raz po raz można i należy bić w „oś", jest jedyną postawą dyplomatyczną, jaką dziś zająć należy wobec „osi". Wszystkie inne prowadzą tylko na bezdroża.

Rzecz jasna, że wystąpienie Roosevelta jest tylko wstępem do dalszej akcji i od odpowiedzi „osi", co do której nie można żywić złudzeń, zależeć będzie kierunek tej dalszej akcji. Chodzi tylko o to, by INICJATYWA ROOSEVELTA, KTÓRA MOŻE STAĆ SIĘ PUNKTEM PRZEŁOMOWYM W WALCE O JUTRO ŚWIATA została potraktowana przez państwa europejskie z taką powagą, na jaką ta inicjatywa zasługuje w całej pełni.

(JMB)

Robotnicy niemieccy stosują bierny opór

Wiadomo naszym czytelnikom, że w Niemczech w związku z gorączkowym zbrojeniem przedłuża się czas pracy, a płace nie są podwyższane. Całe chmary hitlerowców napędzają robotników do coraz to większego wysiłku, apelując do ich uczuć i t. p.

Robotnicy jednak już mają dość tych naganiaczy, a nie mogąc w inny sposób wyrazić protestu przeciw morderczemu tempu pracy, stosują opór bierny. Dzieje się to przez opuszczanie zmian i powolną pracę. Fala oporu musiała już przybrać duże rozmiary, jeżeli np. w Zagł. Ruhry, a największym ośrodku przemysłowym Niemiec, ukazały się we wszystkich zakładach i oddziałach ostrzeżenia, w których powiedziano, że „ten, kto wbrew zobowiązaniom nie zjawi się do pracy — odmówi pracy, lub złośliwie obniży wydajność swej pracy, skazany będzie na więzienie i grzywnę, ta ostatnia w nieograniczonej wysokości".

Groźba ta jest przedmiotem żywej wymiany zdań wśród robotników. Nie dobrze musi się dziać w Niemczech, jeżeli aż takie ostrzeżenia ukazują się we wszystkich zakładach pracujących dla armii, w największym ośrodku przemysłowym.

Rozdwojenie wśród hitlerowców gdańskich

Do „Daily Heralda" donoszą z Gdańska, że wśród hitlerowców gdańskich panuje rozdwojenie i że dla ratowania jedności przybył w końcu ubiegłego tygodnia do Gdańska zastępca Hitlera — Hess.

Kierownicy partii w Gdańsku są niezadowoleni z tego, że Berlin rzucił hasło, iż sprawa Gdańska nie do nich należy, że rozstrzygnięcie spoczywa w Berlinie.

A Berlin ociąga się z pobieraniem decyzji m. in. dlatego, że wielu członków partii w Gdańsku boi się utraty zarobku w razie przyłączenia Gdańska do Rzeszy i już teraz masowo opuszcza partię.

Forster, „gauleiter" Gdańska — jest podobno chory, a nie mogąc wpływać na zmianę polityki Berlina, podał się do dymisji. Kazano mu jednak nadal sprawować urząd.

Zapowiedź wielkich uroczystości z powodu urodzin 50-lecia Hitlera nie wzbudziła wielkiego entuzjazmu w Gdańsku. Przykład Kłajpedy, gdzie po włączeniu do Rzeszy nastąpił brak żywności, a rekwizycje i represje są na porządku dziennym, nie jest bynajmniej zachęcający. Niepewność jutra odbija się bardzo ujemnie na życiu gospodarczym Gdańska.

Hess miał nakazać Forsterowi wstrzymać na jakiś czas kampanię za powrotem do Rzeszy. Sprawa powrotu nie jest rzeczą Gdańska — powtórzył Hess — lecz Berlina i Warszawy.

Pokwitowanie

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Bronisławy Dłuskiej — składa — Teresa Perlowa na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zł. 3.

Konferencja Publicznych Instytucji Oszczędnościowych

W dniu 17 kwietnia b. r. odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Dr. Henryka Grubera w Katowicach w lokalu Związku Komunalnych Kas Oszczędności V-ta z kolei Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W Konferencji, której głównym tematem były zagadnienia polityki lokacyjnej publicznych instytucji oszczędnościowych, wzięli udział przedstawiciele PKO. i Komunalnych Kas Oszczędnościowych z Ministrem Dolanowskim oraz Prezydentem Dr. Kocurem na czele.

Rozprawa apelacyjna w procesie tow. Dembińskiego

Od poniedziałku trwa w Wilnie rozprawa apelacyjna w procesie przeciwko tow. tow. Henrykowi Dembińskiemu, St. Jędrychowskiemu, Marii Żeromskiej i innym, oskarżonym w związku z wydawaniem pisma „Poprostu" i „Karta" o „działalność wywrotową".

W pierwszej instancji ttow. Dembiński i Jędrychowski skazani byli za „dążenie do zmiany przemocą ustroju". Pierwotne oskarżenie o działalność komunistyczną — zostało obalone. Ttow. Maria Żeromska i Władysław Borysowicz zostali uniewinnieni.

Na mocy apelacji skazanych, oraz prokuratora, dotyczącej uniewinnienia towarzyszy — stanęli powtórnie przed sądem ttow. Dembiński, Jędrychowski, Żeromska i Borysowicz.

W pierwszym dniu rozprawy referat sprawy trwał kilka godzin, po czym oskarżeni składali wyjaśnienia. Podtrzymali oni swe zeznania złożone pierwszej instancji, podkreślając, że nie pozostawali z nikim w porozumieniu i nie brali udziału w żadnym spisku o celach wywrotowych. Wszyscy oskarżeni podkreślili, że należą do PPS., a „Poprostu" i „Karta" nie były organami „frontu ludowego", a głosiły idee demokracji i socjalizmu.

Następnie zbadano szereg świadków ze sfer politycznych i kulturalnych Wilna, którzy wystawili oskarżonym jak najlepszą opinię. M. in. przesłuchano tow. Jana Zejmę, red. Romer - Ochenkowską, działacza białoruskiego ks. Stankiewicza, wysiedlonego z Wilna i mgr. Korwajczyka. Adwokaci uzupełnili akta sprawy różnymi dokumentami.

Następnie wygłosił przemówienie prokurator Karczewski. Zaznaczyć trzeba, że ton przemówienia prokuratora był o wiele łagodniejszy niż ton przemówienia oskarżycielskiego prok. Wolskiego w pierwszej instancji.

Po przemówieniach obrońców adw. Sukiennickiej, Krzyżanowskiego i M. Szerera z Warszawy, oskarżeni wypowiedzieli się w ostatnim słowie.

Czytajcie prasę socjalitsyczną

Niepodległość-Wolność-Socjalizm

Niech się święci 1 Maj!

Polski plan gospodarki wojennej

Sprawa pogotowia wojennego przemysłu i rolnictwa

Problem przygotowania gospodarczego na wypadek wybuchu wojny jest dziś zagadnieniem specjalnie aktualnym:

Wojna dzisiejsza, zwłaszcza wojna na wielką skalę, wprzęga do współdziałania wszystkie siły kraju, wszystkie jego bogactwa, całą jego gospodarkę. Zagadnienie gospodarki wojennej zyskało sobie w nauce i w polityce gospodarczej prawo obywatelstwa, jako **zagadnienie specjalne, odrębne.** Ma też swoją bogatą literaturę.

Gospodarka wojenna zarówno co do celu jak i co do metod jest odrębna od gospodarki pokojowej. Jeśli chodzi o metody, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że — niezależnie od warunków każdego kraju — musi być to **gospodarka daleko idącej ingerencji Państwa w sprawy gospodarcze, ograniczenia swobody działalności gospodarczej, reglamentacji w produkcji i w obrocie.**

Problem gospodarki wojennej nie ogranicza się jednakże do samego tylko okresu wojny. Wszystkie państwa uznały, że **„mobilizacja gospodarcza"** musi być odpowiednio przygotowana, gdyż improwizacja po wybuchu wojny może być nieskuteczna.

Jeśli chodzi o Polskę, ustawodawczo problem zarówno przygotowywań wojennych jak i kierownictwa gospodarki podczas wojny jest już ujęty. Mówimy o ustawie z 30 marca (Dzien. Ustaw R. P. Nr. 30 poz. 200) o **powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych.**

Zgodnie z zasadniczymi założeniami problemu gospodarki wojennej, zarówno w teorii, jak i na tle dotychczasowych doświadczeń — ustawa **stoi na stanowisku planowej ingerencji Państwa w sprawy gospodarcze.**

Kto ma kierować gospodarką wojenną? Ustawa nie stwarza nowego aparatu kierowniczego, nie powierza zarządu gospodarczego wyłącznie administracji wojskowej. Przewiduje nagół obarczenie odpowiedzialnością za tę gospodarkę administracji cywilnej oraz istniejących w czasie pokoju urzędów. Minister przemysłu i handlu oraz min. rolnictwa jest odpowiedzialny w granicach swojego resortu za tę gospodarkę. Ministrowi spraw wojskowych przypadła rola koordynacji zarządzeń o charakterze ogólnym.

Rada ministrów na wypadek wojny otrzymuje szereg pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej.

Na tej drodze powstanie **planowy system regulowania gospodarki dla potrzeb wojny.** Na podstawie tych pełnomocnictw **ulegać może uchyleniu wolność gospodarcza, mogą być wydawane zakazy i nakazy w dziedzinie wytwarzania, mogą być tworzone monopole, wreszcie — wydawane polecenia, dotyczące świadczeń rzeczowych.**

Na tej drodze powstać może system **jednolitej i powszechnej dyspozycji gospodarczej,** prawdziwie systematyczna i **planowa** gospodarka okresu wojny.

Ustawa przewiduje specjalnych **pełnomocników** przedsiębiorców, występujących wobec władz w imieniu przedsiębiorcy. Przewiduje dalej — **rejestrację i ewidencję** zakładów pracy z prawem **inspekcji przedstawicieli** władz, prócz wprowadzonych jednorazowych lub okresowych **sprawozdań.**

Mówiliśmy już, że improwizacja w dziedzinie gospodarki wojennej może się okazać nie właściwą. Ustawa polska przewiduje **przewiduje przygotowanie do działalności wojennej również w czasie pokoju.** Dotyczy to planów eksploatacyjnych, instalacji odpowiednich maszyn, przeszkolenia personelu (mowa o przemyśle), utrzymywania zapasów wojennych (w magazynach handlowych), zaopatrzenia gospodarstw wiejskich w maszyny i narzędzia oraz — odpowiednich kierunków uprawy.

Przygotowanie to odbywa się w zasadzie na koszt przesiębiorcy. Ustawa mówi jedynie o tym, że gdy nakazane przysposobienie wykracza poza własny interes gospodarczy, koszt jego obciąża Skarb Państwa. Oczywiście, sam problem finansowania gospodarki wojennej jest problemem osobnym i dotyczy ogólnej polityki finansowej państwa.

W okresie prowadzonej wojny wchodzi w grę wspomniany system ingerencji państwowej. Przedsiębiorstwa przemysłowe mogą otrzymać **polecenia,** dotyczące **zmiany kierunku i metod produkcji** w przemyśle, pracy warsztatów rolnych, wprowadzenia t. zw „samopomocy rolnej" w ramach gmin i gromad. Obrót podlega reglamentacji, przewidziany jest stan „zajęcia" t. j. zahamowania obrotu pewnych on or.

Przewiduje się jeszcze możliwość przymusowego zarządu i dzierżawy przedsiębiorstw przemysłowych, mianowania tamże delegatów władzy. Przedsiębiorstwa mogą być łączone **w przymusowe związki przemysłowe.**

W komisjach, oznaczających rozmiary wynagrodzeń za świadczenia przewidziany jest udział czynnika obywatelskiego.

Tak, w ogólnych zarysach, przedstawiają się ramy polskiego systemu gospodarki wojennej oraz przygotowania gospodarki na wypadek wojny.

Nie ulega wątpliwości, że prywatna dyspozycja gospodarcza i inicjatywa przedsiębiorców jest poważnie ograniczona. Oczywiście państwo weźmie również na wypadek wojny w swoje ręce całkowitą kontrolę handlu zagranicznego, a polityka pieniężna będzie podporządkowana celem gospodarki wojennej. **(W)**

W wyborach do Rady Miejskiej w Wieluniu

P.P.S. otrzymała 4 mandaty

W ub. niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Wieluniu. Wyniki są następujące:

P. P. S. — 4 mandaty,

Stronnictwo Narodowe — 3 mandaty.

Blok Gospodarczo - Chrześcijański — 9 mandatów,

Zjednoczenie Żydowskie — 8 mandatów,

Płock jest zawsze nasz

Wyniki głosowania niedzielnego do Rady Miejskiej Płocka pokazały raz jeszcze jeden, że

STAŁA, SYSTEMATYCZNA I UCZCIWA

praca organizacyjna daje zawsze rezultaty.

Liczba mieszkańców Płocka, głosujących podczas różnych wyborów na listy P. P. S. i klasowych związków zawodowych wyglądała od lat Z REGUŁY niby LINIA, PODNOSZĄCA SIĘ KU GÓRZE. Bywały niekiedy, rzadkie zresztą i niewielkie, COFANIA SIĘ WSTECZ. Naprawiały je wybory następne.

Zaczęliśmy w Płocku w r. 1919 od 2.700 głosów, jeżeli dobrze pamiętam. Chodziło wtedy o pierwsze wybory sejmowe. Niedziela miniona dała nam 5.000 GŁOSÓW: jesteśmy już niedaleko od „pełnej pojemności" tej liczby głosów płockiego Świata Pracy, która jest w ogóle możliwa do osiągnięcia.

Zawdzięczamy te wyniki — odpowiedzialnej i ofiarnej pracy naszych płockich towarzyszy. Ubył niedawno z ich grona nieodżałowany ZYGMUNT PEKRUL („Ignacy"), porwany przez gruźlicę. Pozostała twarda i wierna „ekipa" z tow. Wincentym Kępczyńskim w pierwszym szeregu.

S. K.

Migawki ateńskie

(Korespondencja własna).

Przybyłem do Grecji w chwili, gdy oczy wszystkich jej mieszkańców skierowane były na północ i na zachód. Na zachodzie, o godzinę lotu samolotu bombardującego, rozsiadł się groźny, potężny nieprzyjaciel; na północy maleńka, sąsiadująca z Grecją Albania straciła już niepodległość, zagrabioną przez tych, którym obce jest poszanowanie cudzej wolności i własnego słowa.

Siedmiomilionowa Grecja posiada na stopie pokojowej 80.000 żołnierzy pod bronią. Obecnie, pod wpływem wiadomości z Albanii, przygotowano wszystko do ogłoszenia mobilizacji powszechnej, nieoficjalnie zaś zmobilizowano około 70.000 wojska, które skierowano natychmiast pod granicę Bułgarii, w niej bowiem dopatrują się Grecy ewentualnego sprzymierzeńca napastników włoskich. Na lotnisku wojskowym Dekelia, pod Atenami, gdzie wylądował nasz Lockhead nie dostrzegłem ani jednego samolotu wojskowego; podobno wszystko ruszyło na północ. O ścisłe wiadomości z dziedziny wojskowej jest jednak jak zwykle ogromnie trudno. Fakt niezbity — Grecja jest wstrząśnięta do głębi gwałtem, dokonanym na Albanii; wyczuwa to nawet człowiek zupełnie obcy, który dopiero co przybył do Aten z zagranicy.

Ciężka i niewdzięczna jest praca dziennikarza w kraju, którego języka nie zna zupełnie. Zwłaszcza dziennikarza, interesującego się przede wszystkim zagadnieniami politycznymi. Specjalnie zaś w kraju takim, jak Grecja, której tajniki skryte są nie tylko za pancerzem języka, ale ponad to strzeżone skutecznie przez „władzę silnej ręki".

A rękę tę widzi się niemal na każdym kroku i wyczuwa się jej drapieżny uścisk wszędzie. W kinie, przed wyświetlaniem tygodnika informacyjnego ukazuje się długi komunikat, który pewien uprzejmy dziennikarz grecki przetłumaczył mi na język francuski.

Otóż p. Maniadakis, szef policji ateńskiej, zawiadamia szanowną publiczność, że podczas wyświetlania tygodnika aktualności nie wolno robić żadnych wrogich demonstracyj; na sali znajdują się agenci policyjni, którzy winnego zakłócenia spokoju natychmiast aresztują i t. d. i t. d.

Redaktor jednego z dzienników ateńskich, do którego zgłosiłem się celem uzyskania pewnych informacyj, zaczął mnie z kolei wypytywać o Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Kiedy mu opowiedziałem, jak entuzjastycznie nasze społeczeństwo przyjęło tę pożyczkę i jak spontanicznie popłynęły ofiary na obronę kraju przed ewentualną napaścią, westchnął głęboko, z żalem.

— Jakto? Czy to pana martwi? — zapytałem zdumiony. — Przecież w dalszym planie jest to na rękę waszej polityce zagranicznej.

— Ależ oczywiście, to też nie to mnie martwi, że Polacy tak przyjęli pożyczkę, tylko to, że ja nie mogę napisać o tym wszystkim w swoim dzienniku.

— Znów nie rozumiem. Skoro to jest wam na rękę ze względów politycznych, w takim razie dlaczego nie napisać o tym?

Pokiwał głową ze smutkiem.

— Nam wolno podawać tylko te wiadomości z zagranicy, które do redakcyj rozsyła ministerium. Żadnych innych, choćby nawet szły po linii wskazań naszego rządu, podawać nie możemy. Prawdziwego dziennikarstwa u nas nie ma już od lat trzech. Władze same redagują wszystkie dzienniki. To też poczytność spadła katastrofalnie.

Po tych słowach jednak „opamiętał się" i więcej już z niego wyciągnąć nie zdołałem. Poszedłem szukać szczęścia na ulicy. Zwracałem się do najrozmaitszych Greków, proponując rozmowę w języku angielskim, francuskim, niemieckim, lub rosyjskim — wszystko bezskutecznie, znali tylko grecki. Zrezygnowałem już, bo ostatecznie przecież celem mojej podróży jest Palestyna, w Atenach zaś bawię tylko przejazdem. W tem z pomocą przyszedł mi przypadek. Właśnie kupowałem bilet w tramwaju. Konduktor spojrzał na mnie pytająco:

— Anglia? Germania?

— Polonia — odpowiedziałem.

Na to wręczył mi pośpiesznie parę drachm reszty, pochwycił za rękę i zaczął wołać:

— Polonos! Helenos!

Dodawał jeszcze trzecie słowo, którego nie spamiętałem, ale niewątpliwie miałem tu do czynienia z nową wersją naszego starego przysłowia („Polak - Węgier, dwa bratanki!"). Konduktor chciał zapewne powiedzieć, że Polak i Grek są przyjaciółmi, coś tam bowiem jeszcze mówił o Hitlerze i Mussolinim. Tymczasem z bocznej ławki wstał młody Grek i przemówił do mnie po francusku. Okazał się bardzo chętnym do rozmowy. Wyszliśmy na przedni pomost; stał tam tylko starszy robotnik z narzędziami ślusarskimi w przewieszonej przez ramię torbie skórzanej.

— Jak pan sądzi, czy będziecie się bronili, jażeli was Włosi zaatakują? — zapytałem.

— Ależ z pewnością, do ostatniej kropli krwi. Cały naród będzie się bronił.

— Pan spodziewa się, że w obliczu zewnętrznego niebezpieczeństwa Grecy gotowi będą zjednoczyć się nawet dokoła tego rządu, który jako dyktatorski nie może przecież pochwalić się wielką popularnością?

— Tak jest. Jeżeli Włosi nas zaatakują, będziemy się bronili i na czas walki zapomnimy o konieczności obalenia rządu, naturalnie jeśli rząd będzie walczył.

— Używa pan słowa „my". Czy znaczy to, że istnieje poważny sprzeciw społeczeństwa greckiego w stosunku do dyktatorskiego rządu Metaxasa?

— Grecy są demokratami z przekonań — odparł wymijająco. — Jeszcze przed trzema laty Grecja była krajem wolnym. Wszystkie kierunki myśli politycznej miały pełną swobodę. Dzisiaj jest inaczej, partyj politycznych nie ma, prasy wolnej nie ma, mamy tego dość, rząd będzie musiał ustąpić.

— Ale o ile się nie mylę, żadna dyktatura na świecie nie odeszła jeszcze nigdy dobrowolnie. Musi istnieć jakaś siła, która ją obali. Czy pan uważa, że taka siła istnieje?

— Taka siła przychodzi wtedy, kiedy jest na nią czas i kiedy jest potrzebna. Niech pan nie zapomina, żeśmy jeszcze niedawno mieli potężny ruch lewicowy i liberalny. To prawda, że najlepsi ludzie z tych ruchów znajdują się w więzieniach lub na wyspach, na wygnaniu, ale przecież całego narodu uwięzić ani wygnać nie można. No, dowidzenia panu.

Wysiadł z tramwaju. Byłbym chętnie pytał go dalej, bo czułem, że gdyby chciał, potrafiłby mi sporo interesujących rzeczy o Grecji powiedzieć. Choć nie uzyskałem od niego żadnych konkretnych informacyj, przecież czułem przez chwilę, że ocieram się o jakiś ukryty, głęboki nurt.

Ślusarz, który został ze mną na pomoście, okazał się Ormianinem z Jałty na Krymie. Mówił po rosyjsku. Powiedział mi, że powodzi mu się dobrze, bo zarabia do 2.000 drachm miesięcznie (ponad 80 złotych). Nie jest to wiele, dodał, ale na samotnego człowieka jakoś wystarczy.

— W Grecji człowiek z głodu nie umrze — dodał. — Nawet jeżeli zarabia połowę tego, co ja. Zawsze można kupić garść fasoli i kubek taniego wina.

— Mięso pan jada? — zapytałem.

— Nie, mięso jest drogie, 50 drachm (2 zł.) kilo. Już prędzej ryby, bo najtańsze, kosztują 25 drachm kilo.

— A do związku zawodowego pan należy?

— Należę, ale co mi po tym? Dawniej były związki, które walczyły o nas, o nasze wynagrodzenie, a dzisiaj jest jeden związek i nic z tego nie mamy, bo to jest związek, który robi to, co mu pan Metaxas („gospodin Metaxas") każe. Strajkować nam nie wolno, bo za to się idzie do więzienia, albo na wyspy.

— A gdyby pan Metaxas wzywał na ochotnika przeciwko Włochom, poszlibyście?

— Poszedłbym, bo jak Włoch przyjdzie, będzie jeszcze gorzej. Włoch przyjdzie głodny i wszystko zabierze. Pan Metaxas dzisiaj jest, jutro go może nie być, a Włoch prędko nie odejdzie. Mój brat uciekł z Albanii, siedzi w obozie dla uciekinierów nad granicą w Macedonii, pisze takie rzeczy, że aż strach. Wioski bombardowali, bezbronnych mordowali. Brat był podoficerem **w wojsku albańskim. Mnie też namawiał, żebym do niego przyjechał, że służba lekka i dobry zarobek, ale ja wolę rzemiosło, niż wojsko. Nasz naród spokojny. My wojować nie lubimy. Chyba w potrzebie.**

Ateny, 14 kwietnia.

WIKTOR GROSZ.

Przegląd prasy

WOJNA I KARTKI NA MASŁO.

Jak wygląda gotowość wojenna „Trzeciej" Rzeszy? — to pytanie, które interesuje nie tylko polityków, ale i każdego obywatela. Omawiając sytuację wewnętrzną w Niemczech, „Dziennik Poznański" podaje następujący fakt:

„nie traci nigdy swej mocy powiedzenie, przypisywane nawet szefowi niemieckiego sztabu generalnego, że:

— Wojnę można kończyć kartkami żywnościowymi, ale z kwitkami na masło, tłuszcz i kawę wojny rozpoczynać nie należy.

Jest to głos kół, kierujących się rozsądkiem".

O trudnościach aprowizacyjnych „Trzeciej" Rzeszy i o rabowaniu w związku z tym artykułów pierwszej potrzeby podbitych krajów, pisze z Kłajpedy korespondent kowieńskiego „Dnia Polskiego", stwierdzając spadek o 50% ogólnego entuzjazmu dla Hitlera w Kłajpedzie właśnie z powodu ogołocenia kraju ze środków żywności:

— Dziś zabrakło masła, bo wszystko wykupili z Prus — mówi zaaferowana gosposia. W okresie przedświątecznym — stajemy więc w perspektywie Wielkanocy bez masła. Po kilku dniach rozkupiono cukier, mąkę i jaja. Sprawili to przybysze z tamtej strony Niemna, zwykle skrzętne i zapobiegliwe wschodnio - pruskie babulki, dla których po Anschlussie dość wysokie, jak na litewskie stosunki ceny, mimo wszystko były nęcące w stosunku do cen w Prusach Wschodnich. Rozkupywano wszystko — szczególnie wędliny i masło.

Nie zapomnę wrażenia, jakie sprawił na mnie widok młodej eleganckiej pani w luksusowym aucie, stojącym przy sklepie z wędlinami, która spożywała łakomie poczciwą litewską kiełbasę, wkładając ją po prostu palcami w ukarminowane usteczka.

Towarzysząca mi Niemka kłajpedzka zauważyła z pewną nutą ironii — „das ist echt ostpreussisch!"

Dalej kłajpedzki korespondent „Dnia Polskiego" opisuje, że wygląd żołnierzy niemieckich nie jest budujący. Mają słabą budowę, wąskie ramiona, są niscy, wyglądają na niedorozwiniętych.

Cytując powyższe spostrzeżenia, „Warszawski Dziennik Narodowy", podkreśliwszy, że Hitler postanowił masło „przetopić na armaty", by podbić świat, dodaje:

Mówią, że dobrze smarowany wóz dobrze jedzie. Okazuje się jednak, że siła zbrojna, powstająca z masła, szybko utyka na trudnej drodze. Jest prawdopodobnie miękka i topnieje.

O AMNESTIĘ NA LITWIE I W POLSCE.

Jak donosi z Kowna korespondent „Kuriera Warszawskiego" znalazło się grono wybitnych społecznych i naukowych działaczy litewskich z byłymi ministrami i profesorami na czele, którzy wobec powagi sytuacji międzynarodowej i niebezpieczeństw, jakie stoją przed Litwą opracowało projekt amnestii politycznej i przedstawiło go rządowi do rozpatrzenia.

„Projekt amnestii — jak pisze korespondent — rozciąga się na wszystkich więźniów politycznych oraz emigrantów politycznych, z wyłączeniem skazanych za szpiegostwo. Według wiadomości, pochodzących ze źródeł, godnych zaufania, rząd gen. Czerniusa miał ustosunkować się bardzo pozytywnie do przedstawionego projektu ustawy i obiecał go w najbliższym czasie rozpatrzeć oraz przedstawić sejmowi do zatwierdzenia".

A więc rząd litewski, **doceniając powagę sytuacji,** godzi się na amnestię.

I w Polsce sprawa amnestii jest aktualną. Wspomina o tym **„Zielony Sztandar",** pisząc o powrocie do kraju ob. ob.: Witosa, Bagińskiego i Kiernika:

„Witamy ich wszystkich całym sercem, wyrażając nadzieję, iż w ślad za zwolnieniem ich z więzienia przyjdzie całkowita amnestia i przywrócenie ich do praw obywatelskich. Uczucia nasze dla nich nie zmieniły się. Jeżeli hamujemy objawy tych uczuć, to dlatego, by nie zaszkodzić zainteresowanym. Zaznaczyć należy, że z pośród b. więźniów brzeskich dwaj jeszcze przebywają na emigracji: dr. Lieberman, członek P. P. S. i W. Korfanty, członek Stronnictwa Pracy".

Ogłoszenie amnestii w Polsce jest postulatem ogromnej większości społeczeństwa.

S-EK.

Niemcy panami telefonów w Europie

„Daily Herald" zwraca uwagę, że komunikacja telefoniczna między Anglią a Polską, Rosją, Jugosławią, Rumunią, Grecją, Bułgarią, Turcją, odbywa się za pośrednictwem Niemiec, które w razie wojny przerwą tę komunikację.

Pewnie i inne kraje Zachodu odbierają telefon ze Wschodu po przez Niemcy.

Kto zabił inż. Zbigniewa Gierszewskiego?

Proces przed sądem Okręgowym w Warszawie

W Sądzie Okręgowym przy ul. Miodowej rozpoczął się poszlakowy proces przeciwko 34-letniej **Julii Kucharskiej**, żonie adwokata, oskarżonej o zamordowanie swego brata inż. **Zbigniewa Gierszewskiego.**

Kucharską przewieziono pod eskortą policyjną do sądu.

Wielkie zainteresowanie budzi również współoskarżony jej mąż, adw. **Wiesław Kucharski.**

Jak wynika z przewodu sądowego, Kucharski miał długotrwałe nieporozumienia z żoną. Na rozprawie małżonkowie nie przywitali się nawet ze sobą.

Długo trwa odczytywanie listy świadków, których jest 136, wśród nich duża liczba adwokatów.

Adw. Kucharski oskarżony jest o to, że złożył fałszywe zameldowanie o rzekomym skradzeniu jego żonie kwoty 5000 zł. przez pośrednika majątkowego, Libka.

Na krótko przed godz. 10 przywieziony zostaje z więzienia świadek Bronisław Mosiejczuk, który zgłosił się sam do policji oświadczając, że w krytycznym dniu widział między godz. 10 a 10.30 rano zdenerwowaną kobietę, wychodzącą z bramy domu przy ul. Lwowskiej 8. Podczas konfrontacji poznał w niej Kucharską. Akt oskarżenia ustala jednak sam fakt morderstwa na godz. 11.

WNIOSEK O WYŁĄCZENIE SPRAWY KUCHARSKIEGO

Zaraz na początku obrona stawia wniosek o wyłączenie sprawy Kucharskiego z ogólnego procesu. Jako motywy podają obrońcy mały związek samego faktu morderstwa ze sprawą złożenia fałszywych zeznań przez Kucharskiego.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił oddalić wniosek obrony, z tym, że pozostawia kwestię ujawnienia zeznań Kucharskiego, złożonych w śledztwie — jako otwartą. Sąd zezwala również oskarżonemu na opuszczenie sali sądowej, ze względu na zły stan zdrowia.

Akt oskarżenia

W czwartek 29 września [illegible] r. we własnym mieszkaniu przy ul. Lwowskiej zamordowany został wystrzałem z rewolweru 30-letni architekt Zbigniew Gierszewski. Strzał oddany był w odległości kilkunastu centymetrów z tyłu w głowę, z rewolweru — kaliber 6,35, gdy Gierszewski siedział przy biurku.

Około godz. 10 rano do mieszkania Gierszewskiego przybyła po pieniądze służąca od jego żony, Charlotty, z którą był w separacji. Służącej otworzył drzwi sam Gierszewski, mimo że w domu była służąca Molenda poczym zakomunikował jej, aby poszła wprost do kuchni, gdzie otrzyma 10 zł. Po 15 minutach służąca Gierszewskiego wróciła do domu, gdzie zastała swoją panią jeszcze leżącą w łóżku.

Wkrótce po wyjściu służącej Gierszewski upewnił się jeszcze telefonicznie, że Charlotta otrzymała pieniądze. Była to ostatnia jego rozmowa z żoną.

W tym samym, mniej więcej czasie, służąca Molenda usłyszała urywek rozmowy Gierszewskiego przez telefon: „Więc za kwadrans będziesz u mnie".

Jak wynika z zeznań świadków w śledztwie — Gierszewski umówił się właśnie z siostrą, Kucharską. Podczas rozmowy miała być załatwiona polubownie sprawa alimentów, o które skarżyła ją i jej męża — matka jej. Podczas rozprawy sądowej inż. Gierszewski zeznawał na niekorzyść oskarżonej.

Wiadomość o zamierzonym przybyciu Kucharskiej podzielił się Gierszewski ze swoją matką, ta zaś ze służącą, co wywołało sensację w rodzinie. Gierszewscy bowiem zerwali z nią od dłuższego czasu wszelkie stosunki.

ZEZNANIA OSKARŻONEJ

są wykrętne. Dowodzi ona, że nie komunikowała się ostatnio z bratem i w dniu 29 u niego nie była. Kucharska snuje również domysły, że ktoś mógł się pod nią podszywać, a zmianę głosu — tłumaczyć przeziębieniem.

Po otrzymaniu tajemniczego telefonu ok. godz. 10 — Gierszewski polecił służącej Molendzie, aby przerwała sprzątanie i wychodząc do kuchni, zostawiła wszystkie drzwi otwarte. Po chwili jednak Gierszewski zamknął drzwi.

Gdy do godz. 14 nikt nie dawał znaku życia z gabinetu, zaniepokoiło to domowników, tym bardziej, że drzwi były od wewnątrz zamknięte. Wówczas przystawiono krzesło i przez szybę w drzwiach, zauważono, że Gierszewski siedzi przy biurku ze zwieszoną głową. O godz. 14 m. 30 wezwano ślusarza, który otworzył drzwi.

Gierszewski był już martwy i z ust jego toczyła się krwawa piana.

WIZJA LOKALNA.

Po otworzeniu drzwi przez ślusarza wezwano pogotowie. Lekarz, kierując się przypuszczeniem na podstawie znalezienia podartych recept — i po obejrzeniu zwłok, doszedł do wniosku, że śmierć nastąpiła między godz. 10.30, a 12 m. 30 i miał charakter gwałtowny. Lekarz przypuszczał otrucie cjankiem potasu.

ZACHOWANIE SIĘ OSKARŻONEJ

Po południu w dn. 29 września Kucharska pojechała do swojej willi w Komorowie. Przywieziona w kilka godzin po tym taksówką przez męża wahała się, czy ma iść do mieszkania brata, wreszcie zdecydowała się na to, ale dopiero po porozumieniu się z adwokatem.

Po odbyciu rozmowy z adwokatem, Kucharska przybyła na ul. Lwowską. Wszystkich uderzyło dziwne zachowanie się jej. Wypytywała o szczegóły śmierci, wybuchając często płaczem i okazując dziwne podniecenie.

W toku śledztwa zachodzą poza tym sprzeczności co do godziny wyjazdu oskarżonej w dniu popełnienia zbrodni do Komorowa.

MAŁA RANKA NAPROWADZA NA ŚLAD ZBRODNI.

Po uwolnieniu zwłok zamordowanego od sekcji podczas obmywania ciała znaleziono na karku małą rankę, ukrytą pod włosami. Ranka na karku była silnie skrwawiona, o czym przedsiębiorca pogrzebowy chciał zawiadomić matkę zamordowanego i żonę. Kucharska, która się o tym dowiedziała, prosiła go, aby nie rozgłaszał tych wiadomości, zwłaszcza, że wysunął on przypuszczenie, że rana jest postrzałowa. Oboje z przedsiębiorcą powiedzieli rodzinie, że ranka powstała od zadrapania brzytwą.

Adw. Kucharski w rozmowie z żoną doszedł do wniosku, że należy zawiadomić policję. Kucharska była przeciwna przeprowadzaniu sekcji i wywlekaniu spraw rodzinnych przed policją.

W dniu wyprowadzenia zwłok Kucharska była również silnie podniecona i czyniła aluzje, że Gierszewski popełnił samobójstwo na skutek nieporozumień z żoną.

Zamordowany pozostawił spadek 300 tys. zł. Małżonkom Kucharskim zależało bardzo na większej sumie pieniężnej, byli bowiem w dużych trudnościach materialnych.

TAJEMNICZE OSKARŻENIE.

Wieczorem ok. 23 zatelefonowała do mieszkania Gierszewskiego jakaś kobieta, która oskarżyła małżonków Kucharskich o morderstwo. Telefon przyjęła Charlotta Gierszewska. Nieznajoma ostrzegła równocześnie, aby miała się na baczności.

DRUZGOCĄCE WYNIKI SEKCJI

W wyniku sekcji zwłok znaleziono w czaszce zamordowanego kulę rewolwerową.

Podczas śledztwa Kucharska zeznała, że żadnego rewolweru nigdy nie miała, odseparowany zaś od niej mąż oświadczył, że mieli rewolwer na przechowaniu u sąsiadki niejakiej Jackowskiej. Rewolwer ten dała mu małżonka w podarunku przed kilkunastu laty.

Podczas próby rewolweru kiedyś, przed oddaniem go na przechowanie Kucharski zauważył, że w magazynie jest 5 naboi.

Tymczasem w rewolwerze kalibru 6.35, znalezionego u Jackowskiej — stwierdzono brak jednej kuli. Kucharska nie umiała odpowiedzieć na pytanie, co się z nią stało. Eksperty za pomocą badań stwierdzili możliwość wystrzału z tego rewolweru.

Zeznania oskarżonej

Zeznania oskarżonej różnią się znacznie od złożonych w śledztwie. Kucharska twierdzi, że matce jej nie można wierzyć, a więc zeznania Gierszowskiej, jakoby Kucharska umówiła się z bratem w dniu zbrodni o godz. 10 rano, nie zasługują na wiarę. Istnieje sprzeczność w zeznaniach Kucharskiej co do godzin wyjazdu w dniu zabójstwa do Komorowa; co do tego, czy wyszła z domu z mężem czy sama i t. d.

Dalej oskarżona zaprzecza twierdzeniom świadków, jakoby po śmierci brata powtarzała: „Będę bogata, będę bogata".

W trakcie zeznań Kucharska usiłuje stworzyć koncepcję, jakoby zbrodnię mogła popełnić sekretarka jej męża p. Barbara Jackowska, o której stosunkach z adw. Kucharskim wspomniał w śledztwie prokurator. Część zeznań Kucharskiej odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Następnie rozpoczęło się badanie świadków.

Wiadomości z całej Polski

ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA TOWARZYSZY INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

Z więzienia karnego na t. zw. Bastionie zwolnieni zostali towarzysze inż. Doboszyńskiego, chłopi z powiatu krakowskiego, członkowie Stronnictwa Narodowego, skazani za udział w wyprawie inż. Doboszyńskiego na Myślenice.

ARESZTOWANIE WAMPIRA RADOMIA

Policja radomska aresztowała Franciszka Malborskiego, lat 30, który prawdopodobnie w przystępie ataku furii napadał na przechodniów, uzbrojony w brzytwę.

Niedawno do sklepu Józefa Grelli przyszedł jego szwagier Franciszek Malborski, wyjął brzytwę i rzucił się na szwagra, raniąc go w szyję. Na krzyk Grelli Malborski wybiegł ze sklepu i mimo pościgu zdołał się ukryć.

Tymczasem zaczęły do policji napływać meldunki, że po okolicznych drogach grasuje jakiś mężczyzna, napadający z brzytwą w ręku na przechodniów. W ciągu ostatniego tygodnia zostało napadniętych i poranionych brzywą w szyję 7 osób. W poniedziałek Malborski, wampir Radomia, jak go nazwała miejscowa ludność, został ujęty w czasie obławy przez policję. Malborskiego aresztowano w czasie, gdy spał na jednym z grobów na cmentarzu żydowskim. Będzie on decyzją sędziego śledczego zbadany przez specjalną komisję lekarską.

DWIE KATASTROFY SAMOCHODOWE

Wskutek pęknięcia dwóch głównych piór przednich resorów na szosie pod Olkuszem wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Autobus z 15-ma pasażerami przewrócił się do góry kołami. 6-ciu pasażerów poniosło lekkie obrażenia, polegające na potłuczeniu rąk i nóg, oraz twarzy od odprysków szkła. Wszystkich poszkodowanych odwieziono niezwłocznie do szpitala olkuskiego, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy i nałożeniu opatrunków udali się do domu. Karoseria autobusu uległa częściowemu zniszczeniu.

**

Na autostradzie Radom — Kielce pod Szydłowcem samochód, prowadzony z nadmierną szybkością przez Wacława Gierasimuka z Krakowa, wpadł na wóz, w którym jechał Józef Matyszczak. Wóz został doszczętnie rozbity, koń zabity, a ciężko rannego Matyszczaka przewieziono do szpitala. Szofera zatrzymała policja.

ZABÓJSTWO

Do Aleksandra Motylińskiego, zamieszkałego w Dąbrówce Szlacheckiej pod Warszawą, przyjechał szwagier jego, Ryszard Prusak, lat 21. (Prądzyńskiego 62 — Warszawa).

Między szwagrami powstała sprzeczka, w czasie której Motyliński uderzył szwagra duszą od żelazka w głowę. Ranny Prusak strzelił z rewolweru do Motylińskiego, który w kilka chwil potem zmarł. Prusaka aresztowała policja. Sprzeczka między szwagrami, która zakończyła się tragicznie, powstała na tle nieporozumień majątkowych.

POŻAR SAMOCHODU.

Na posesji Minstala w Jelonkach, gm. Bliznе, zapalił się samochód ciężarowy, należący do Józefa Wierzbickiego (Włochy). Pożar samochodu przy pomocy okolicznych mieszkańców zdołano ugasić.

Policja ustaliła, że sprawcą pożaru jest Józef Pęzko. W czasie, gdy kierowca auta, narazie nieustalonego nazwiska, nalewał benzynę do zbiornika, Pęzko zapalił zapałkę, celem zapalenia papierosa, co spowodowało wybuch benzyny. Kierowca auta, ciężko poparzony, został przewieziony do szpitala w Warszawie.

Radio warszawskie

ŚRODA, 19 kwietnia.

WARSZAWA I: Pieśń „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.15. Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. Audycja dla szkół. 11.30 Polskie pieśni o wiośnie z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15. „Nasz koncert": „Wiosna się budzi" — audycja dla dzieci w opr. W. Tatarkiewicz. 16. Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła — gawęda. 16.35 Recital skrzypcowy. 17. Walki o Wilno — odczyt. 17.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna" — koncert wokalny z Wilna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy". 19. Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40), Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21. Koncert chopinowski. 21.30 „Szabla i dzwony" — słuchowisko. 22.10 Muzyka kameralna z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA II: 14. Zespół Pawła Rynasa. 15. Koncert popularny. 16.05 Polska muzyka kameralna. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45. Parę informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25. Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna z płyt. 21.05 Muzyka z płyt. 21.10 „Rewolucjonista w poezji". 21.25 Koncert solistów. 22.15 Muzyka taneczna — transmisja ze Szwecji. 23. Muzyka francuska z płyt.

CZWARTEK, 20 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.15. Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. „W takt muzyki" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Billy Mayerl gra własne utwory (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15. Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30. Muzyka obiadowa. 16. Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości sportowe. 16.20 Nasza wieś przed i po komasacji — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital organowy. 17.20 Niedźwiedzie wracają do naszej kniei — pogadanka. 17.30 Koncert popularny. 18. Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Muzyka fińska z płyt. 19. „Budujmy silne lotnictwo!" 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.20 Muzyka taneczna. 20.35. Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40), Wiadomości meteorologiczne. Komunikat śniegowy (z Krakowa), Wiadomości sportowe. Program na jutro. 21 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 21.30. „Pochodnie wieków". 22. „Folklor różnych narodów". 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23. Współczesna polska pieśń chóralna.

Protest bezrobotnych w Gdyni

W poniedziałek wybuchł w Gdyni strajk bezrobotnych. Strajk miał dość niezwykłe tło. Mianowicie miejscowy kierownik Funduszu Pracy, p. inż. Ślączka, który jest równocześnie szefem miejscowego „Ozonu" polecił przyjmować do pracy tylko tych bezrobotnych, którzy zostali skierowani przez „Ozon". Wszelkie próby wytłumaczenia temu panu, że jego obowiązkiem jest zatrudnianie bezrobotnych bez względu na przekonania polityczne, zwłaszcza, że roboty finansowane są przez miasto, a nie przez „Ozon", nie odniosły żadnego skutku. Delegacja Związku klasowego interwenlowała niedawno w tej sprawie również w Warszawie, gdyż w obecnej sytuacji jest oczywiście czymś niesłychanym wywoływanie zajść, zwłaszcza w takim punkcie, jak Gdynia.

W poniedziałek bezrobotni udali się do biur Funduszu Pracy i oświadczyli, że nie opuszczą gmachu dopóki ich sprawa nie zostanie załatwiona i dopóki „Fundusz Pracy" nie przestanie być folwarkiem „Ozonu".

Apelujemy do władz centralnych, aby wreszcie zainteresowały się stosunkami, panującymi w Gdyni, które mogą w konsekwencji doprowadzić do najbardziej niepożądanych rezultatów.

Bitwa między cyganami w Rumunii

Na przedmieściach miasta Ploesti (Rumunia) rozegrała się krwawa walka między dwoma wędrownymi obozami cygańskimi, w której wzięło udział około 80 uzbrojonych w noże cyganów. Z chwilą wkroczenia policji na pobojowisku znajdowało się już dwóch zabitych i pięciu ciężko rannych.

SPORT

Z DNIA

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

W sali konferencyjnej ministerium komunikacji odbyło się w niedzielę walne zebranie związku polskich związków sportowych

Po załatwieniu wszystkich wstępnych spraw i deklaracji sportowców o gotowości do obrony państwa przystąpiono do dyskusji nad prawozdaniem zarządu.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień dotyczących zarówno całości sportu polskiego, jak i poszczególnych dziedzin sportu. Podkreślić należy uwagi radcy Olchowicza o niektórych ujemnych objawach zasad amatorstwa i inż. Znajdowskiego w sprawie stosunku samorządów do sportu. W ujęciu inż. Znajdowskiego życzliwość samorządów do sportu i wychowania fizycznego powinna się przejawiać przede wszystkim w budowie tanich boisk i zaopatrywania w sprzęt garnącej się do sportu młodzieży. Sprawę budownictwa sportowego poruszył również dr. Załuski, który podkreślił konieczność opracowania konkretnych planów inwestycyj sportowych zamiast dotychczasowego chaotycznego budownictwa.

Po dyskusji sprawozdanie zarządu przyjęto, a zarządowi wyrażono przez aklamację podziękowanie za pracę dla rozwoju sportu polskiego.

Następnie zebrani uchwalili wszystkie wnioski przedstawione przez zarząd Z. Z. dokładny tekst tych wniosków już podaliśmy.

Z wniosków delegatów poszczególnych związków najwięcej uwagi skupił wniosek polskiego związku lekkoatletycznego o przeprowadzenie gruntownej reorganizacji sportu polskiego, przy czym w siedzibie każdego okręgu ma powstać tylko jedna organizacja łącząca wszystkie kluby sportowe, zamiast jak dotychczas, jedynie sekcje poszczególnych dziedzin sportu z różnych klubów. Wniosek ten szeroko uzasadniony przez przedstawicieli P. Z. L. A. inż. Znajdowskiego i Frenkla został przez zebranych odrzucony.

PIŁKA NOŻNA

RUCH PROWADZI W TABELI LIGOWEJ

Po niedzielnych meczach o mistrzostwo ligi, prowadzenie w tabeli objęła mistrzoska drużyna Polski Ruch przed krakowskimi drużynami: Wisłą i Cracovią. Warta została zepchnięta z 1 na 4 miejsce.

	pkt.	[illegible] br.
1) Ruch	4:2	10:3
2) Wisła	4:0	5:2
3) Cracovia	[illegible]	[illegible]
4) Warta	[illegible]	[illegible]
5) Polonia	[illegible]	[illegible]
6) Pogoń	[illegible]	[illegible]
7) A. K. S.	[illegible]	[illegible]
8) Garbarnia	[illegible]	[illegible]
9) Warszawianka	[illegible]	[illegible]
10) Union Touring	[illegible]	[illegible]

MISTRZOSTWA WARSZAWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

1) SKS Starach., 12 gier, 21 pkt.
2) Granat Skarż. 13 gier, 20 pkt.
3) Fort Bema 12 gier, 15 pkt.
4) Orkan 12 gier, 13 pkt.
5) CWS 12 gier, 11 pkt.
6) PWATT 11 gier, 10 pkt.
7) PZL 13 gier, 10 pkt.
8) Znicz (Pr.) 12 gier, 8 pkt.
9) Okęcie 13 gier, 8 pkt
10) Skra 12 gier, 6 pkt.

GRY SPORTOWE

KRAKÓW WYGRYWA TURNIEJ KOSZYKÓWKI PIĘCIU MIAST

W niedzielę wieczorem w Krakowie zakończony został trzydniowy międzymiastowy turniej koszykówki męskiej. W rozgrywce o pierwsze miejsce Kraków pokonał Warszawę 32:24 (14:20), zaś w rozgrywce o trzecie miejsce Wilno pokonało Katowice 34:24.

Ucieczka więźniów z Fordonu

Czterech więźniów uciekło z Fordonu pod Bydgoszczą. Byli oni zatrudnieni przy budowie kobiecego zakładu karnego. Towarzysze ich odwrócili uwagę straży. Moment ten wykorzystali zbiegowie, z których każdy odbywał karę najmniej 9-letniego więzienia za rozboje i włamania. Trzech z nich zatrzymano w Bydgoszczy, a za czwartym, Czesławem Wieklikiem, wszczęto pościg. (PAT.).

Koniunkturalny interes

Po zajęciu Czech i Moraw przez wojska niemieckie w urzędach i firmach prywatnych krajów „protektoratu" pojawiło się dwóch sprzedawców portretów kanclerza. W licznych wypadkach koniunkturalni sprzedawcy zdołali wytłumaczyć nabywcom, że kupno portretów wodza Rzeszy jest obowiązkowe. Obecnie policja niemiecka przestrzega, że chodzi tu o dwóch oszustów od dawna poszukiwanych przez policję.

Lot Londyn-Warszawa

Inauguracja bezpośredniej komunikacji lotniczej

W poniedziałek nastąpiła inauguracja nowej bezpośredniej komunikacji lotniczej między Warszawą a Londynem, zorganizowanej ze strony brytyjskiej przez Towarzystwo „British Airways". Komunikacja ta utrzymywana będzie codziennie, oprócz niedzieli, samolotami amerykańskimi „Lockhead" typu 14, mieszczącymi 9 pasażerów i 4 członków załogi, w tym dwóch pilotów.

Odlot z Londynu następuje o g. 12.05 z londyńskiego lotniska Heston, a przylot do Warszawy następuje o godz. 18.30. Jedyną przerwą w locie będzie półgodzinny postój w Berlinie, dokąd samolot brytyjski przylatywać będzie o godz. 15.30 a skąd odlatywać będzie o godz. 16.20.

Odlot z Warszawy wyznaczony jest na godz. 11-tą przed południem, a przylot do Londynu ma nastąpić o godz. 17.25 na lotnisko Heston. Postój w berlinie będzie trwał od godz. 13.10 do 13.40.

Tajemnicza zbrodnia

Trup uduszonej kobiety na łące

Policja prowadzi dochodzenie w związku z zamordowaniem Janiny Ciekowej, lat 34, mieszkanki Jelonek. Ciekowa, wdowa, obarczona trojgiem dzieci, utrzymywała się ze sprzedaży kwiatów. W sobotę po południu wyszła z domu i udała się na łąki wsi Gać, by nazbierać kaczeńców. Gdy na noc nie wróciła, zaniepokojona rodzina wszczęła poszukiwania. Jeden z mieszkańców, który przyłączył się do poszukiwań, znalazł Ciekową na łące pod wsią Gać. Ciekowa była martwa.

Natychmiast zawiadomiono policję. Oględziny zwłok wykazały, że Ciekowa padła ofiarą morderstwa. Na szyi zaciśnięta była chusta, którą nosiła na głowie. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. Zbrodni, jak przypuszczają władze policyjne, dokonano na tle seksualnym.

Energiczne dochodzenie w toku.

Niedawno dokonano podobnej zbrodni pod Otwockiem, gdzie zamordowana została uczenica Irena Rogozinska, lat 14, zamieszkała w Teklinie. Dotychczas zbrodniarz nie został wykryty.

Znów uduszona kobieta

Na polach wsi Bobrowniki pow. kozienickiego znaleziono zwłoki Stanisławy Ofiarówny, lat 24, mieszkanki Radomia, ze śladami uduszenia. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawcy morderstwa

KRONIKA KRAKOWSKA

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Sekcji robotników ziemnych przy Centralnym Związku robotników przemysłu budowlanego w Krakowie

odbędzie się w niedzielę dn. 23-go kwietnia o godz. 10 przed południem w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16.

Zarząd Sekcji zaprasza wszystkie bratnie organizacje do wzięcia udziału w uroczystości.

Za Zarząd:
M. Waligóra. Wl. Okrzesik.

Zgromadzenie robotników piekarskich

odbędzie się w niedzielę, 23 b. m. o godz. 10-tej przed poł. w lokalu Związku przy ul. Sławkowskiej z porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydium zgromadzenia, 2) Święto 1-go Maja, 3) Sprawy organizacyjne, 4) Sprawa Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, 5) Wolne wnioski.

Zarząd Oddziału Piekarzy Związku Rob. Przem. Spożywczego w Krakowie.

Agitator „ozonowy" w Pomocy Zimowej

Kobiety, zgłaszające się po pracę w komitecie Pomocy Zimowej przy pl. Jabłonowskich, żalą się, że urzędujący tam niejaki p. Dzikowski obiecuje im pracę pod warunkiem wstąpienia do „ozonowego" Związku zawodowego. Tego rodzaju metody agitacji musimy jak najostrzej napiętnować. P. Dzikowski bierze pieniądze publiczne, a nie od „Ozonu". Jeśli chce agitować, niech idzie na funkcjonariusza do „Ozonu". — Wolna droga.

Apelujemy do władz miejskich, aby zainteresowały się osobą p. Dzikowskiego i pociągnęły go do surowej odpowiedzialności. Dla informacji podajemy nazwiska bezrobotnych kobiet, których p. Dzikowski nakłaniał do wstąpienia do „ozonowego" Związku: Tekla Głuszyńska i Maria Foszczyńska.

Robotnicy krakowscy nie zgodzą się na to, aby Komitet Pomocy Zimowej wykorzystywano dla celów agitacyjnych.

Sądowy epilog krwawej bójki na zabawie

W dniu 29 stycznia b. r. w Woli Batorskiej pod Krakowem odbywała się zabawa, na którą przybyli m. in. Józef Pawełek i Jan Chmura. W czasie zabawy doszło do bójki między Pawełkiem a Chmurą. Gdy w pewnym momencie Chmura, zniecierpliwiony zaczepkami, czynnie zareagował, w ręku Pawełka błysnął duży scyzoryk, którym począł zadawać przeciwnikowi ciosy. W wyniku bójki Chmura upadł ciężko raniony w rękę i głowę.

Za czyn ten Pawełek odpowiadał w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Krakowie, który skazał go na 6 miesięcy więzienia. W motywach sąd podkreślił, że kary nie złagodził zawieszeniem ze względu na to, iż czyny tego rodzaju zdarzają się notorycznie.

O nielegalny ubój

Siedemnaście osób odpowiadało przed krakowskim Sądem Apelacyjnym za udział w związku, mającym na celu dokonywanie potajemnie nielegalnego uboju rytualnego. Aktem oskarżenia objęci byli przeważnie rzeźnicy i handlarze mięsem z Jędrzejowa oraz 3 funkcjonariuszy tamtejszej rzeźni.

Sąd I-szej instancji wydał 17 wyroków, zasądzających oskarżonych na kary więzienia od 10—18 miesięcy więzienia. Krakowski Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie uniewinnił 13 oskarżonych, a reszcie obniżył kary, zasądzając Mordkę Szklara na 1 rok więzienia i 50 zł. grzywny oraz Jana Tutaja. Henryka Dalewicza i Franciszka Wyrozumskiego — funkcjonariuszy rzeźni w Jędrzejowie po 8 miesięcy więzienia.

Przemyt skórek sealskinowych przez „zieloną granicę"

W latach 1937 i 1938 Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej w Katowicach otrzymywał poufne informacje, że na terenie Katowic została zorganizowana szajka przemytnicza, trudniąca się przemytem z Niemiec różnych towarów, a w szczególności skórek.

W początkach lutego ub. roku otrzymano informacje, że przemytnicy będą transportowali z Katowic do Warszawy samochodem przemycane skórki. Skomunikowano się ze Strażą Graniczną w Częstochowie, której funkcjonariusze na szosie koło Częstochowy zatrzymali auto, w którym znaleziono 333 skórek futrzanych sealskinowych pochodzenia niemieckiego. Towar ten znajdował się w samochodzie na miejscu, gdzie zwykle jest tylne siedzenie.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń objęto aktem oskarżenia siedem osób. O przemyt skórek futrzanych w liczbie ponad 1193 z Niemiec do Polski został oskarżony Chaim Frenkel, który jednak przebywa w niewiadomym miejscu. Ponad to resztę osób oskarżono o nabywanie względnie przechowywanie lub też transport przemycanych skórek.

W sądzie krakowskim ogłoszony został wyrok w tej sprawie. Obywatel rumuński Chaim Frenkel i kupiec Solinger zostali zasądzeni po 1 roku więzienia i 3.000 zł. grzywny. Kupiec M. Lieber został zasądzony na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny, szofer Oskar Gawron na 6 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny, A. Turczyński na 6 tygodni aresztu i 50 zł. grzywny i Pola Stechler na 400 zł. grzywny.

W toku rozprawy odczytano list, skierowany jeszcze przed procesem przez osk. Turczyńskiego do sądu. W liście tym Turczyński prosi o skreślenie go z listy oskarżonych, gdyż „wolałby skoczyć z czwartego piętra, aniżeli stanąć do oczu innym oskarżonym, których wydał".

Zwłoki na torze kolejowym

Na torze kolejowym Kraków—Kielce, na terenie pow. jędrzejowskiego, znaleziono zmasakrowane zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku lat ok. 35, wzrostu średniego. Istnieje podejrzenie samobójstwa.

Teatr miejski dla T.U.R.

W poniedziałek, 1 maja o godz. 8-ej wiecz. odegrana będzie świetna komedia Józefa Blizińskiego p. t.:

„Pan Damazy"

Bilety sprzedaje adm. „Naprzodu", ul. św. Tomasza 11, I p. : Biblioteka T. U. R., ul. Sławkowska 12, I p.

Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Zjazd Polaków z zagranicy

W sali parterowej Zarządu Miejskiego w Krakowie odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne komitetu Przyjęcia III Zjazdu Polaków z zagranicy, III Zlotu Młodzieży Polskiej z Zagranicy i II Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy.

Imprezy te, które ściągną około 2.000 naszych rodaków, reprezentujących wszystkie skupienia polskie za granicą, odbędą się w ostatnich dniach lipca i pierwszych dniach sierpnia w przeważnej mierze w Krakowie.

Na zebraniu komitetu, odbytym pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, prof. Winida i p. kuratora Stypińskiego, obszernie przedstawił program uroczystości zjazdowych i zadania Komitetu Krakowskiego delegat Komitetu Głównego w Warszawie, naczelnik Tadeusz Kawalec.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której zwracano uwagę szczególnie na trudności w kwaterunku i wyżywieniu uczestników zjazdu i zlotu, nastąpiło ukonstytuowanie się Komitetu i wybór sekcji.

Na czele Komitetu stanął kurator J. Stypiński; funkcje wiceprzewodniczących objęli prof. W. Winid i płk. Al. Wójcicki, skarb objął prezes J. Greger, sekretariat zaś generalny i organizację wszystkich uroczystości mgr. Zb. Pykosz.

Po obsadzeniu personalnym poszczególnych sekcji zebranie na wniosek prof. Dyboskiego powzięło jednomyślnie uchwałę, wyrażającą najgorętsze uznanie dla Polonii Zagranicznej za okazaną już zaraz w pierwszych dniach ofiarność na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i gotowość ponoszenia ofiar na rzecz wzmożenia obronności kraju.

Wielki pożar w okolicy Krakowa

W gromadzie Szczurowa pow. Brzesko wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 20 stodół z narzędziami rolniczymi, zapasami siana oraz słomy wartości przeszło 40 tys. zł.

Pożar spowodowali mali chłopcy, którzy w jednej ze stodół urządzili sobie próbę palenia papierosów.

W akcji ratowniczej wzięło udział 6 okolicznych oddziałów straży ogniowej, którym po kilkugodzinnych wysiłkach udało się pożar zlikwidować i uchronić gęsto zabudowaną wieś przed zniszczeniem.

Repertuar

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 19 b. m. „Pan Damazy".

Czwartek, 20 b. m. „Obrona Ksantypy".

„WERTHER" W OPERZE KRAKOWSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 24 b. m. daną będzie w Krakowie po raz 1-szy opera J. Masseneta „Werther" z gościnnym występem Jana Cattiego znakomitego tenora opery paryskiej, Zofii Fedyczkowskiej, primadonny opery warszawskiej i świetnego barytonisty Zenona Dolnickiego.

Operę przygotowuje muz[illegible]nie dyr. Walery Berdiajew.

Kina

ADRIA: „O czym się nie mówi".

ATLANTIC: „Suez" i „Jej kochany chłopiec".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Młody las".

PROMIEŃ: „Królewna Śnieżka".

SCALA: „Trzej towarzysze".

STELLA: „Prof. Wilczur".

ŚWIT: „Mikado".

UCIECHA: „Włóczęgi".

WANDA: „Kibic".

Radio krakowskie

ŚRODA, 19 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka z płyt oraz Wiadomości bieżące. 11.30 Tańce symfoniczne z płyt. 14. Muzyka rozrywkowa. 14.40 Pogadanka dla kobiet. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 18. Skrzynka techniczna. 18.10 Recital wiolonczelowy. 22.10 Lokalne wiadomości sportowe. 22.15 Odczyt: „Dzieje malarstwa nowoczesnego". 22.30 Koncert popularny.

CZWARTEK, 20 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka z płyt. oraz Wiadomości bieżące. 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich. 14. Muzyka obiadowa z płyt. 14.50. Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 18. „Dobry wieczór państwu". 18.10 Z twórczości Ryszarda Straussa (płyty). 22. Wieczór literacki. 22.55 Koncert rozrywkowy.

Radio śląskie

ŚRODA, 19 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dzień. 14.03 Muzyka rozrywkowa. 14.40. „Kilka rad dla dziewcząt i chłopców" — pogadanka. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18. Utwory J. F. Haendla. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.10 „Przed sezonem inwestycyjnym na Śląsku" — pogadanka. 22.20 Chór męski i orkiestra. W przerwie ok godz. 22.35: „Królewski dar" — nowela.

CZWARTEK, 20 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dzień. 14. Muzyka rozrywkowa. W przerwie o g. 14.20: „Kupujemy materiały wiosenne". 14.50 Chwilka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 18. Porady radiotechniczne. 18.10 „Z albumu spikera". 18.25. Wiadomości sportowe. 22. Rozmowa ze słuchaczem. 22.10 Wesoły wieczór — audycja słowno - muzyczna

Kronika Bielska-Białej i okolicy

ODDZIAŁ: BIAŁA KOMOROWICKA 4.

Konferencja Okręgowa P. P. S. w Białej

W dniu 16 b. m. w sali Związku Gospodarczego w Białej (Małopolska) odbyła się doroczna okręgowa konferencja PPS. Przybyło **54 DELEGATÓW** z różnych miejscowości Bialskiego, Żywieckiego, Wadowickiego i Oświęcimskiego. Razem z członkami OKR itd. brało udział w obradach 81 towarzyszy.

Zagaił konferencję tow. **A. Pysz.** Mówił o naprężonej sytuacji międzynarodowej. W serdecznych słowach wspomniał o zmarłym T. Re[illegible].

Do prezydium wybrano tt. Zemanka (Biała), Penkalę (Wadowickie), Midora (Żywieckie).

Tow. dr **Glücksmann** (Bielsko) witał konferencję imieniem tt. niemieckich ,podkreślając gotowość do walki w obronie demokracji i Polski Niepodległej — z próbami najazdu. Tow. A. Pysz II witał zebranych imieniem okręgowej komisji Związków Zawodowych. Tow. **Gärtler** — imieniem Związku Włókniarzy. Tow. **Schubert** — imieniem spółdzielni. Wybrano dwie komisje: mandatową i matkę.

Tow. K. **CZAPIŃSKI** w obszernym referacie przedstawił całokształt sytuacji międzynarodowej. Omówił położenie Polski, ostatnie oświadczenia Chamberlaina i Roosevelta itd. Przechodząc na grunt polityki wewnętrznej, wysunął te postulaty, które są znane z uchwały CKW.

Referent przedstawił **rezolucję polityczną**, całkowicie zgodną z uchwałą CKW. Rezolucja została powitana oklaskami i po dyskusji uchwalona **JEDNOMYŚLNIE.**

Tow. A. **PYSZ** w swym referacie omawia całokształt spraw organizacyjnych. Przedkłada sprawozdanie ustępującego OKR i preliminarz na rok 1939. Mówi o wyborach samorządowych w okręgu: najlepiej wypadł Oświęcim, gdzie radnych socjalistycznych nie było, obecnie zaś mamy ich 6 na 24 (razem). W roku sprawozdawczym OKR wydał 12 okólników i 6 ulotek. W okręgu mamy 36 komitetów partyjnych. Stan członków — pomyślny. Zgromadzeń w r. 1938 urządzono około 100. Referent obszernie omawia sprawę **prasy:** trzeba przyznać, że w okręgu dla prasy partyjnej zrobiono dużo — ale należy wysiłki powiększyć!

Referent obszernie omawia akcję samorządową (w gromadach i gminach). Przedstawia także przygotowania do święta majo**wego.**

Nad referatami tt. Czapińskiego i A. Pysza rozwinęła się **DYSKUSJA.**

Tow. **Klimczak** (Biała) w obszernym przemówieniu wskazuje na znaczny wzrost wpływów partii w okręgu. Tow. **Dyczek** (Halcnów) omawia sprawy prasowe. Tow. **Zarębski** (Stara Wieś) porusza sprawę zgromadzeń. Tow. **Gwoździewicz** (Inwałd) omawia sprawy, związane z pożyczką przeciwlotniczą. Tow. **Gandorski, Pysz II i Jurkiewicz** mówią o prasie. Tow. **Klimczak** w drugim przemówieniu porusza sprawy rozwoju A. S.

Jednomyślnie uchwalono cały szereg rezolucyj organizacyjnych: 1) zaufanie dla CKW, 2) potrzebę poparcia pożyczki, 3) wstrzymanie się od pracy 1 maja, 4) środki dla utrwalenia prac sekretariatu OKR, 5) utworzenie stanowiska kolportera przy każdym komitecie; 6) utworzenie wydziału samorządowego przy OKR; 7) poparcie ruchu spółdzielczego.

Należy dodać, że jeszcze przed dyskusją tow. Pysz II (Leszczyny) przedstawił sprawozdanie komisji rewizyjnej, która prosi o udzielenie absolutorium ustępującemu Komitetowi Okręgowemu.

Wybrano nowy OKR, komisję rewizyjną, sąd, komisję prasową, delegatów na kongres partii. Do OKR wybrano: Klimczaka, Pysza, Zawieruchę, dra Grossa, Penkalę, Karkoszkę, Krzemienia, Nosala, Fediuka, Kempisa, Szymika, Maślankę, Sroinka, Gradkową i Gandorskiego.

„Czerwony" zakończył konferencję, która trwała blisko do 4-ej po poł. Konferencja stwierdziła **pomyślny** dalszy rozwój naszego ruchu w okręgu.

ZE ŚLĄSKA

Już zaczynają się pożary lasów

Z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w lesie miejskim m. Lublińca. Szybko rozprzestrzeniający się ogień strawił doszczętnie 12 ha lasu miejskiego, przerzucił się na tereny państwowe i zniszczył 3 ha kultur w nadleśnictwie Czarny Las koło Lublińca.

Dzięki ofiarnej akcji ratowniczej robotników leśnych, miejscowej ludności ,policji i wojska ,pożar zdołano opanować. Szkody wynoszą około 5.000 zł.

Ciężkie wypadki samochodowe

Tragiczny wypadek wydarzył się w niedzielę popołudniu na ulicy Kilińskiego w Katowicach. Na przejeżdżający z dużą szybkością samochód osobowy, prowadzony przez syna znanego adwokata katowickiego Zdzisława Zbisławskiego, słuchacza praw, wpadł całym rozpędem przebiegający przez jezdnię 6-letni Hubert Rojek, zamieszkały przy rodzicach przy tej ulicy.

Chłopiec uderzył głową o drzwi karoserii samochodu i padł nieprzytomny na jezdnię.

Kierowca odstawił go natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, po czym odwieziono Rojka do szpitala Spółki Brackiej.

Nieszczęśliwy chłopiec doznał złamania podstawy czaszki, pęknięcia kości potylicznej i ogólnych obrażeń. Stan jego jest groźny.

Drugi ciężki wypadek samochodowy wydarzył się w **Załężu na ulicy Wojciechowskiego.** Na wysokości domu pod nr. 68 wpadła pod samochód osobowy, prowadzony przez właściciela urzędnika prywatnego Antoniego Wróbla z Katowic (Sienkiewicza 33) 4-letnia Irena Szypuja z Ochojca (Murakowska 14), która bawiła wraz z rodzicami w odwiedzinach w Załężu.

Uderzona przez samochód dziewczynka padła nieprzytomna na bruk i odstawiono ją do szpitala miejskiego. Jak się okazało, doznała ona złamania lewej nogi w kolanie, ogólnych poważnych obrażeń i uległa wstrząsowi mózgu.

Zwłoki samobójcy w ustępie

W dniu 13 b. m. zaginął 30-letni Antoni Piszka z Rept Starych, który wydalił się z domu i nie można go było odszukać. W poniedziałek o godz. 10.30 mieszkańcy tego domu zauważyli w dole kloacznym w podwórzu jakieś zwłoki. Było to zwłoki zaginionego. Popełnił on przypuszczalnie samobójstwo. Powód tego rozpaczliwego kroku nie jest chwilowo znany. O wypadku powiadomiono prokuratora wydziału zamiejscowego w Tarnowskich Górach.

Z miasta

CZASOWE PRZENIESIENIE TARGU Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO NA RYNEK KLEPARSKI

Ponieważ na pl. Słowiańskim rozpoczęto budowę domu prywatnego, do którego furmankami dowożone są materiały budowlane i wywożone rumowisko, a ponadto ponieważ w najbliższym czasie dokonana będzie naprawa nawierzchni tegoż placu, dlatego Zarząd miejski ze względów komunikacyjnych, sanitarnych i bezpieczeństwa publicznego zamyka z dniem 19 b. m. aż do odwołania plac ten do sprzedaży artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby.

Dla udogodnienia jednak mieszkańcom tej połaci miasta zakupywania w pobliżu artykułów codziennego użytku, Zarząd m. otwiera jednocześnie sprzedaż tychże artykułów na Rynku Kleparskim na wolnym pasie ziemnym.

Na Rynku Kleparskim odbywać się będzie nadal sprzedaż sprzętów gospodarskich oraz królików i gołębi.

Historie dnia

Aresztowanie szofera za przejechanie przechodnia. Franciszek Surówka, szofer, jadąc autem ul. Starowiślną, najechał na przechodzącego przez jezdnię Franciszka Madejskiego, który doznał złamania lewego podudzia oraz podstawy czaszki. Madejski w stanie nieprzytomnym został przewieziony do Szpitala św. Łazarza. Surówka został zatrzymany przez organa P. P. do dyspozycji Sądu.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Redaktor JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.